Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

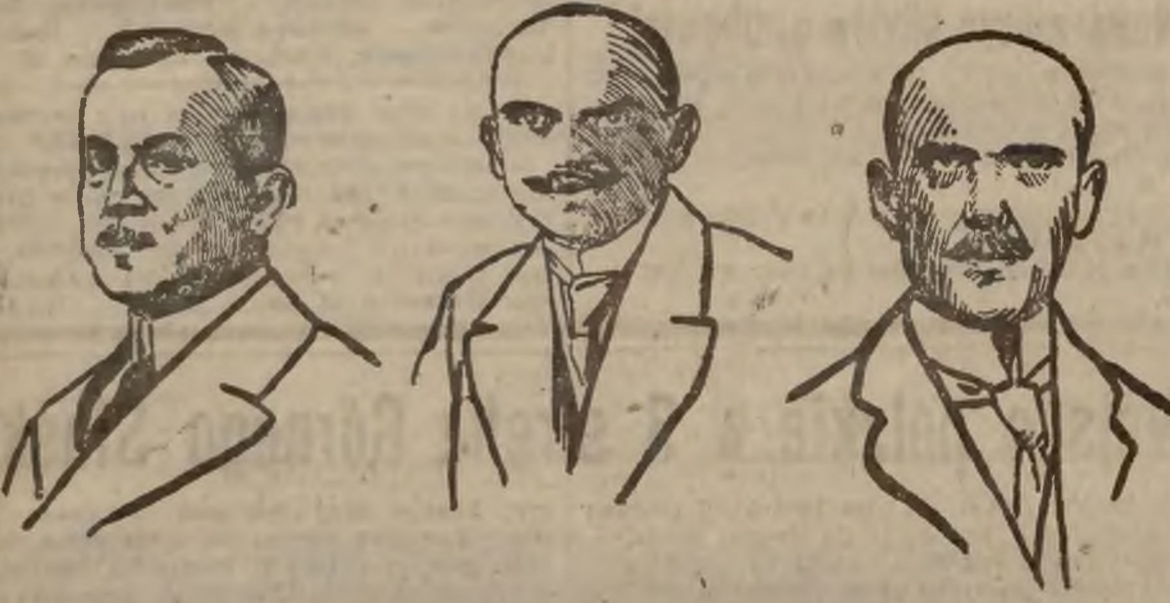
30 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 750·—, z odnoszeniem do domu M 780·—. Zamiejscowa M 850·—. Zagranicą M 1000·—.

Nr. 174. — Rok V. Kraków, czwartek 29 czerwca 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Na polskim Górnym Śląsku.



W. Korfanty. J. Rymer. Dr. Z. Żurawski.

Górny Śląsk powrócił po sześciowiekowej niewoli na łono Ojczyzny. Nasza rycina przedstawia postacie najpopularniejszych obecnie osobistości na Górnym Śląsku. Są to więc: **Wojciech Korfanty**, jeden z najzasłużeńszych bojowników o wyzwolenie tej prastarej ziemiry piastowskiej z pod buta pruskiego i wojewoda śląski znany działacz tamtejszy **Józef Rymer** i wicewojewoda **dr Zygmunt Żurawski.**

Min. Michalski odmawia Belwederowi kredytów wojennych.

Gabinet Sliwińskiego zachwiany!

Warszawa. (Tel. wł.). Nowy premier p. Śliwiński napotkał w dniu dzisiejszym na poważne trudności po odbyciu konferencyi z dwoma ministrami z b. gabinetu p. Ponikowskiego.

Największą trudność stanowi odmowa **min. Michalskiego udzielenia kredytów wojskowych, których p. Śliwiński zażądał od niego w imieniu Naczelnika Państwa.**

Pan Michalski jeszcze w dniu 2 czerwca odmówił tych kredytów, wskutek czego Naczelnik Państwa udzielił dymisyi gabinetowi Ponikowskiego. Mimo dwukrotnej konferencyi p. Śliwińskiego z min. Michalskim **nie osiągnięto** porozumienia.

Oprócz tego p. Michalski nie wyklucza że swego programu **wydzierżawienia kolei żelaznych**, a na to p. Śliwiński nie zgadza się.

Wezwany na pośrednika w konferencyi z p. Michalskim b. minister **Stesłowicz**, poparł p. Michalskiego i bezwzględnie żądał utrzymania go przy ministerstwie skarbu.

Również **nie doszło jeszcze do porozumienia z min. Sosnkowskim**, którego **usunięcia żąda** w **dalszym ciągu klub żydowski**.

Wobec tego **kwestya utworzenia rządu przez p. Śliwińskiego została postawiona w znak zapytania.**

Jeżeli nawet uda mu się utworzyć gabinet, to nastąpi to nie wcześniej, jak dziś wieczorem.

Dotychczas niema on jeszcze obsadzonej teki min. poczt i telegr., jak również handlu i przemysłu. **Ministerstwo oświaty ma objąć p. Śliwiński**, ewentualnie adwokat warszawski p. **Łypacewicz. Koła nauczycielskie pragną utrzymania na tem stanowisku p. Ponikowskiego.**

Darowski, Marynowski, Makowski przyjęli teki.

Warszawa (A. W.) „Przegląd Wieczorny" podaje, że dnia 27 bm. o godz. 10 rano p. Artur Śliwiński rozpoczął dalsze konferencye z upatrzonymi przez siebie kandydatami na ministrów. Śliwiński rozmawiał dalej z ministrami **Darowskim i Marynowskim**, oraz z prof. **Makowskim**, któremu zaproponował tekę ministra sprawiedliwości.

WYŻEJ WSPOMNIANI KANDYDACI PROPOZYCYĘ WEJŚCIA DO GABINETU PRZYJĘLI.

O godz. 12 Śliwiński złożył Naczelnikowi Państwa relacyę z dotychczasowych pertraktacyj. Prawdopodobnie dzisiaj jeszcze odbędą się konferencye z ministrami, generałem Sosnkowskim i Michalskim.

Nieobsadzonemi pozostają jeszcze teki: przemysł i handel, poczta i telegraf, oświata i sprawy zagraniczne. Możliwem jest że dzisiaj wieczorem prezydent Śliwiński przedstawi Naczelnikowi Państwa listę członków gabinetu, pozostawiając ewentualnie nie obsadzone teki jako wakujące.

Nowy prezydent ministrów.

Faworyt Niemców. — Czem się zajmował jako wiceprezydent miasta Warszawy.

Osoba nowego prezydenta ministrów jest szerokiemu ogółowi naszego społeczeństwa zupełnie niemal nie znana, ze względu więc na zadania, jakich od niego ogół wymaga, ciekawą będzie charakterystyka podana przez „Rzeczpospolitą".

P. Artur Sliwiński nie jest szerzej znany w Polsce, ale z wydanego przez Niemców w czasie okupacyi spisu (Bibliographische Tafel) różnych działaczów politycznych polskich z uwzględnieniem wszystkich współdziałających z Niemcami można się dowiedzieć, że p. Sliwiński urodził się w r. 1877, skończył szkołę średnią w Łodzi, w r. 1898 a potem był do r. 1901 w akademii handlowej w Lipsku.

Po tych studyach handlowych pracował też p. Sliwiński przez pewien czas w banku w Kijowie jako **buhalter.**

Od r. 1908 ogłosił p. Sliwiński szereg książeczek z dziejów ojczystych dla szerszego ogółu. Historykiem z wykształcenia p. Sliwiński nie jest, więc nie są to też prace naukowe. Pisał p. Sliwiński o Mickiewiczu jako polityku, o Lelewelu, o Maurycym Mochnackim, o trzech powstaniach, o Konstytucyi 3-go Maja, o Hetmanie Żółkiewskim.

Po r. 1910 p. Sliwiński zalicza się w Warszawie do t. zw. radykalnej inteligencyi i **w czasie wojny i okupacyi należał wraz z tą grupką do obozu współdziałającego z Niemcami.**

Z tego względu został też mianowany członkiem Tymczasowej Rady Stanu, której członkowie w myśl art. 2 go rozporządzenia jen. gub. Beselera i jen.-gub. Kuka z dnia 6-go grudnia 1916 r.:

„...powołani zostają na podstawie Najwyższego rozkazu I. C. M. Cesarza Austryi i Apost. Króla Węgier i J. C. M. Cesarza Niemieckiego wspólnym reskryptem obu Jenerał. Gubernatorów".

Mianowany tedy przez jenerałów Beselera i Kuka, a z rozkazu dwu cesarzy, jednym z członków tej Tymczasowej Rady Stanu, został następnie p. Sliwiński jej sekretarzem, ale ponieważ ta Rada żadnych praw i zadań nie miała, a powołana została na to, aby **w tworzeniu wojska polskiego współdziałać z naczelnym dowódcą wojskowym obu mocarstw, któremu powierzono to zadanie** (art. 7-my rozp. z dnia 6-go grudnia 1916) więc oczywiście było to obracanie się w próżni.

W r. 1916 wszedł również p. Sliwiński do Rady Miejskiej za Niemców.

W Radzie miejskiej należy do grupki 7 osób, w skład której wchodzą także p. Łypacewicz, pani Budzińska-Tylicka, p. Supiński, p. Szpotański, p. Patek. Grupka ta nazywa się klubem reformy gospodarki miejskiej. Programu politycznego osobnego kilka tych osób oczywiście niema, a wiadomo tylko, że są to zaufani zwolennicy p. Piłsudskiego.

Z ramienia lewicy Rady Miejskiej wraz z P. P. S. został p. Sliwiński jednym z wiceprezydentów miasta i zajmuje się działami t. zw. kulturalnemi, nie wymagającemi głębszego wnikania w gospodarkę miejską.

Tyle pisze o nowym prezydencie „Rzeczpospolita".

Jakże słusznie nie stosują się do obecnego prezydenta słowa pana Naczelnika Państwa wypowiedziane na konwencie seniorów dnia 6-go czerwca roku bieżącego, kiedy to oświadczył, że gabinet Ponikowskiego trzeba było obalić, gdyż był słaby i bez powagi w Kraju.

Naczelnik Państwa mówił wówczas dosłownie: **Państwo wchodzi obecnie w okres, w którym rządzenie niem staje się znacznie trudniejszem zadaniem. Trudność tę przezwyciężać może jedynie Rząd o dużym autorytecie.. Rząd, który potrafi strzedz powagi i siły Państwa na zewnątrz.. Nie mam do tego Rządu zaufania, aby posiadał taki autorytet, jaki jest wymagany przy zwiększających się trudnościach rządzenia Państwem..**

Czy **buhalter** z zawodu, czy **urzędnik magistratu**, choćby stołecznego m. Warszawy, zdoła dźwignąć Państwo, ustrzedz dobrze siły i powagi jego na zewnątrz, a przedewszystkiem uzyskać w kraju autorytet, najbliższa przyszłość okaże.

Wątpimy niestety i z lękiem najwyższym patrzeć będziemy na eksperymenty, które Państwo i naród mogą kosztować bardzo a bardzo drogo.

Anegdoty polityczne.

Jeden z posłów opowiadał nam następującą **prawdziwą** historyjkę:

— Zwróciła się do mnie Liga Obrony Konstytucyi z zawiadomieniem, iż niejaka Sempołowska zgłosiła się do sędziego śledczego we Lwowie, prowadzącego śledztwo karne przeciw Cichowskiemu i tow. o zdradę stanu oraz agitacyę komunistyczną w Polsce, z żądaniem widzenia się z oskarżonymi. Gdy sędzia, opierając się na ustawie, która zakazuje widywania się i rozmów z osobami, stojącymi pod śledztwem, wzbronił wstępu do więzienia Sempołowskiej, ta w pasyi najwyższej oświadczyła, że posiada na to zezwolenie, udzielone jej specyalnie przez ministra sprawiedliwości. Mimo tych zapewnień sędzia odmówił prośbie Sempołowskiej.

Zainterpelowany w tej sprawie minister sprawiedliwości oświadczył owemu posłowi:

— Rzeczywiście znam panią Sempołowską i za nią **osobiście** ręczę. Jest to **ideowa** komunistka. **Zezwolenie** otrzymała, ale niech sędzia nie lęka się, nic mu się za to nie stanie.

Rozczulające jest doprawdy to dawanie zezwoleń sprzecznych z ustawą, niezwykłe są słowa **ministra** sprawiedliwości, zaręczające za komunistkę, ale frapujące wprost jest jedno: W jaki to sposób pan minister sprawiedliwości odróżnia **ideowych** komunistów od **nieideowych?!**

•

Pytał ktoś naiwny:

— Przecież pan Przanowski miał 299 głosów za swoją kandydaturą w sejmie, a mimo to premierem został pan Śliwiński ze swoimi 226.

— Ale pan Przanowski miał ważny defekt.

— O! a to jaki?

— Nie służył nigdy w wojsku, nie rozumiał się na komendzie: baczność! Miał trochę własnej woli, umiał to i owo — a to źle.

•

Poseł Federowicz z klubu Pracy Konstytucyjnej, w chwilach wolnych prezydent miasta Krakowa, stał się w ostatnich czasach akuszerem porodowym przy wszelkich przesileniach gabinetowych. Dziwił się tomu ten sam naiwny, ale mu wytłómaczono tę sprawę następująco:

— Poseł Federowicz jest specyalistą od łatania złych sytuacyj, a typowym tego przykładem jest miasto Kraków, gdzie umie tak zręcznie dyplomatyzować, iż mimo rosnących z roku na rok deficytów, dochodzących w setki milionów, umie utrzymać się przy prezydenturze. Taki dyplomata musi oczywiście znaleźć chwalebne pole tam, gdzie chodzi o łatanie interesów państwowych. Deficytów, powstałych z takiego łatania oczywiście on płacić nie będzie..

P. Skrzyński jedzie.

Warszawa. (Tel. wł.). Poseł polski w Bukareszcie p. hr. Aleksander Skrzyński nie wyraził jeszcze zgody na objęcie ministerstwa spraw zagranicznych. Przyjeżdża on dziś w tej sprawie do Warszawy.

Ordynacya wyborcza w trzeciem czytaniu.

Warszawa. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem przyjęto w drugiem czytaniu ordynacyę wyborczą do Sejmu i Senatu. **Trzecie czytanie odbędzie się w przyszłym tygodniu.** — Kluby małe zamierzają postawić wspólny wniosek o odesłanie projektu ordynacyi do komisyi, w celu usunięcia list państwowych.

Obstrukcya przeciw projektowi ordynacyi wyborczej.

Warszawa (A. W.) W swoim czasie doszło do kompromisu w sprawie ordynacyi wyborczej między PSL a PPS, natomiast ZLN, NPR i inne mniejsze grupy zaprotestowały przeciwko temu kompromisowi. Dzisiaj toczyły się w tej sprawie pertraktacye, które nie doprowadziły do kompromisu. Wobec tego Stapińszczycy, Klub Mieszczański, Klub pracy konstytucyjnej i Zj. N. L. — jak krążą pogłoski — **zapowiedziały obstrukcyę przeciwko projektowi ordynacyi wyborczej.**

Sejm pojedzie na wakacye.

Warszawa. (Tel. wł.). Sesya letnia Sejmu potrwa według oświadczeń marszałka Trampczyńskiego do **końca lipca.**

Nowa emisya biletów skarbowych!

Warszawa. (PAT). Do kancelaryi sejmowej w dniu dzisiejszym ministerstwo skarbu nadesłało dwa projekty ustaw:

1. Projekt ustawy o dalszej emisyi biletów P. K. K. P.

2. Projekt ustawy o kredycie skarbu państwa w P. K. K. P.

Oba projekty zgłoszone są jako wnioski nagłe.

Wojsko polskie w 3 strefie Górnego Śląska!

Katowice. (PAT) W poniedziałek 26 czerwca wojska polskie wkroczyły do trzeciej strefy. — Wchodząc do Wielkich Hajduków wojska polskie zostały powitane przez prezesa miejscowej rady ludowej i ławnika gminnego p. Golassa. Następnie powitał je po niemiecku burmistrz miasta p. Fuhrmann, który między innemi powiedział, że żywi radosną nadzieję, że z chwilą przyjścia wojska polskiego powróci tu porządek i prawo. Jesteśmy dumni i szczęśliwi z udzielenia wojsku polskiemu gościnności w naszych murach. Dowódca wkraczającej kompanii porucznik Ilski odpowiedział po polsku i po niemiecku, dziękując za serdeczne przywitanie, zapewniając przytem, że wojsko bronić będzie w razie potrzeby wszystkich obywateli spełniających lojalnie swój obowiązek względem państwa. Następnie pochód przeszedł przed ratusz, gdzie powitał wojska p. Paczyński imieniem organizacyi polskich. Następnie przewodniczący miejscowej grupy powstańców p. Wiza powitał wojska polskie w imieniu powstańców. Porucznik Ilski odpowiedział na obie mowy. Po mszy polowej, która odbyła się przed gmachem dyrekcyi huty, wygłosił ks. Czempel kazanie, w którem witał wojska jako wybawców ludu polskiego z wiekowej niewoli. Mówca złożył przyrzeczenie, że lud ten zawsze będzie Polsce wiernie służył, prosi tylko, aby wojsko broniło go przed wrogiem wiecznie czyhającym na odebranie nam tego, co nasze. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa.

Radosne przyjęcie w powiecie bytomskim.

Katowice (PAT) W dniu wczorajszym nastąpiło wejście wojska polskiego do powiatu bytomskiego. Do Świętochowic wojska weszły koło godziny 10 przedpołudniem. Przed bramą tryumfalną powitał wojska polskie starosta powiatu bytomskiego Potyka, podkreślając w serdecznych słowach wiekopomny dzień, w którym stęskniona ludność powitać może swoich braci. Następnie jedna z Polek w stroju ludowym wręczył generałowi Horoszkiewiczowi kwiaty. Zastępca wójta Wackermann powitał w imieniu gminy Świętochowice generała i wojsko polskie. Generał Horoszkiewicz odpowiadając podkreślił, że wojsko polskie przychodzi pilnować ładu i porządku, zapewnić pokój i pracę oraz że będzie szanowało obyczaje i religie ludu górnośląskiego. Na koniec przemówił prezes Rady ludowej Kamieński, poczem wojsko wśród dźwięków orkiestry ruszyło dalej ku Piasznikom. Na drodze tworzyły szpaler miejscowe towarzystwa oraz liczne zebrana publiczność z okolicznych wsi. Wojska poprzedzała banderya konna gospodarzy ze wsi Łagiewnik, w strojach ludowych. Po przebyciu Piaszników wojska dotarły do Łagiewnik, gdzie imieniem powstańców przemówił kierownik tamtejszego okręgu powstańczego Przezdziecki, zaś w imieniu obywatelstwa członek Rady ludowej Siwy, poczem towarzystwo śpiewackie imienia Moniuszki odśpiewało „Już wolności nadszedł dzień". W Kropaczkowie odbyła się msza polowa, gdzie powitał w imieniu gminy generała Horoszkiewicza i wojsko p. Rozmarynowski, któremu generał Horoszkiewicz w imieniu oddziału złożył podziękowanie. Następnie powitał wojska kierownik ruchu powstańczego tamtejszej grupy p. Trojak, podkreślając walki o wyzwolenie Górnego Śląska. Zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć generała Horoszkiewicza i wojska. Generał Horoszkiewicz dziękował ponownie, chwaląc bohaterstwo żołnierza śląskiego, który stoi zawsze na straży prawa, oraz zapewniają, że żołnierz polski zawsze bronić będzie praw zdobytych przez ludność śląską. Nastąpiło uroczyste położenie kamienia węgielnego pod pomnik poległych bohaterów za wolność Górnego Śląska. Przed poświęceniem przemówił przewodniczący Rady załogowej kopalni Śląsk p. Sosna. Przypomniał on specyalny udział górników w walkach narodowych na Śląsku. Z pośród górników rekrutowała się największa część powstańców. Po odczytaniu i podpisaniu przez generała Horoszkiewicza dokumentu fundacyjnego, dokument ten złożono do puszki, a następnie puszkę umieszczono w kamieniu węgielnym. Generał Horoszkiewicz przemówił kilka słów, podnosząc zasługi powstańców górnośląskich i zakończył okrzykiem na cześć Górnego Śląska. Na znak generała Horoszkiewicza wojsko sprezentowało broń, oddając hołd.

Gen. Szeptycki wkroczył do Lublińca.

Lubliniec. (PAT). 26 bm. **wojska polskie od strony Częstochowa-Herby wkroczyły do Lublińca.** Na granicy powitał wojska starosta, oraz delegacya Komitetu miejskiego. Po przecięciu symbolicznego łańcucha przez przewodniczącego miejscowej grupy b. powstańców — wojska przeszły kordon graniczny i przybyły do Lublińca. Po przybyciu wojska na granicę miasta, powitał wkraczające wojska imieniem miasta p. Rzeźniczek. Niemiecki burmistrz miasta i dwóch radnych opuściło miasto jeszcze tego samego dnia rano. W południe odbyła się msza polowa. Gen. Szeptycki wygłosił przemówienie, następnie odbyła się defilada wojskowa. W uroczystości w Lublińcu wzięła udział **ludność z całej polskiej części powiatu lublinieckiego, która przybyła bardzo licznie do miasta.** Wśród uczestników uroczystości znajdowało się bardzo wielu wygnańców z niemieckiej części Górnego Śląska.

Zajęcie Tarnowskich Gór.

Tarnowskie Góry. (PAT). Wojska polskie wkroczyły tu w poniedziałek w sile jednego pułku piechoty i jednego szwadronu kawaleryi. Miasto było bogato udekorowane. Na drogach ustawione były bramy tryumfalne, razem więcej niż 20. Ludność tworząca szpalery po drogach wiodących do miasta **entuzyastycznie witała wojska polskie**. Wieczorem odbyło się przyjęcie na cześć gen. Szeptyckiego i wojska polskiego, wydane przez starostę p. Olejarczyka i miejscowy komitet.

Wojska ruszyły następnie do miasta, poprzedzone przez banderye włościańskie, oddziały powstańców oraz zrzeszenia miejscowe. Następnie odbyła się msza polowa.

Wojsko francuskie czynnie znieważane.

Katowice. (tel. wł.) We wtorek wieczorem **przyjechało do Katowic kilka wozów naładowanych** rzeczami ofiar przez bandy orgeschowców **ukatowanych**. Są niemi gospodarze Polacy ze wsi Kozłowa. W powiecie gliwickim Orgeschowcy szaleją w całym powiecie, grożąc, że jeśli do 8 dni wszyscy Polacy nie opuszczą ziemi, to ich **bez pardonu pomordują**. Bandy orgeschowców kradną, zabierając wszelką gotówkę Polakom. Policya niemiecka zachowuje się uległ... nie bier... nie; a nawet po cichu pomaga orgeschowcom. Również orgeschowcy rzucają się w Gliwicach na żołnierzy francuskich i czynnie ich znieważają. Ludność polska jest tem do głębi poruszona i grozi **krwawym odwetem**.

Górnośląski Wernyhora.

Katowice. (tel. wł.) W Piekarach przy powitaniu wojsk polskich wystąpił z przemówieniem do gen. Szeptyckiego 87-letni starzec ślepiec, poeta ludowy, zwany **górnośląskim Wernyhorą**, który stracił wzrok przed 40 laty przy wybuchu w kopalni. Gen. Szeptycki dziękował mu w wzruszających słowach mówiąc: Nie będzie pan wprawdzie mógł widzieć wojska polskiego, lecz usłyszy pan tentent ułanów polskich, którzy tędy przejeżdżać będą. Niech to będzie dla pana nagrodą za tę tęsknotę i za to cierpienie dla Polski.

Hr. Szeptyckiemu udzielił błogosławieństwa w Piekarach dziekan monsignore ...rancyą, **którą ufundował Sobieski, jadąc przez Piekary pod Wiedeń.**

Po drugiej stronie.

Katowice. (PAT). **Wojsko niemieckie zajęło wczoraj w południe Olesno.**

Ratyfikacya konwencyi francusko-polskiej.

Paryż. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej ratyfikował konwencyę polityczną francusko-polską. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się we wtorek na Quai d'Orsey.

Otwarcie Izby włosko-polskiej.

Rzym. (PAT). Dzisiaj w obecności ministra przemysłu i handlu, posła polskiego oraz licznych przedstawicieli świata przemysłowo handlowego i inteligencyi odbyło się uroczyste otwarcie włosko-polskiej Izby handlowej.

Konwencya z Czechosłowacyą

Warszawa. (tel. wł.) Przyjechała do Warszawy delegacya czesko-słowacka dla rokowań z rządem polskim w sprawie zawarcia konwencyi w sprawach sądowych.

Wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie obu delegacyi w ministerstwie sprawiedliwości. Obie delegacye zajmią się opracowaniem projektu konwencyi. Obrady potrwają przypuszczalnie około 2 tygodni.

Litwini na rabunki do Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) Według otrzymanych tu wiadomości, na pograniczu powiatu lidzkiego i grodzieńskiego grasują bandy rozbójnicze nasłane przez rząd litewski.

Napadają one na wsie i dwory polskie i palą domy i zabudowania, popełniają również morderstwa. Są one uzbrojone w karabiny i granaty. Koła sejmowe zamierzają wezwać przysady rząd do energicznego przeciwdziałania sposobem administracyjnym w tępieniu **tych band**.

Konferencya oświatowa.

Wilno. (PAT). Wczoraj rozpoczęła się ósma konferencya oświaty pozaszkolnej zwołana przez ministerstwo oświaty. Na konferencyi reprezentowanych jest 7 kuratoryów całego terenu Rzeczypospolitej. Ogółem delegatów przybyło około 200. W tej liczbie i goście. Obrady zagaił kurator okręgu wileńskiego p. Gąsiorowski. Pierwszy referat wygłosił Aleksander Janowski o potrzebie nauki w Polsce. Następnie przemawiał p. Godecki o metodyce nauki w Polsce. Referat wywołał dyskusyę. Jutro dalszy ciąg obrad. W związku z konferencyą zorganizowano wystawę dającą przegląd działalności byłego departamentu oświaty tymczasowej komisyi rządzącej oraz instytucyi oświatowo-kulturalnych w Wileńszczyźnie, Macierzy, Związku młodzieży wiejskiej i Straży kresowej.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 27 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czek, przekazy, wpłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	4480·—	4580·—	4480·—	4580·—	—·—
„ kanad.	4400·—	4500·—	4400.—	4500·—	—·—
Franki franc.	370·—	380·—	380·—	390·—	—·—
„ belgijs.	355·—	365·—	360.—	370·—	—·—
„ szwajc.	850·—	870·—	850·—	870·—	—·—
Funty szterlin.	19.500	20.000	19.500	20.000	—·—
Marki niemiec.	12·75	13·50	12·75	13·50	13·30
Korony austr.	—·24	—·26	—·24	—·26	—·24½
„ czesko-sł.	86·—	88·—	87·—	88·50	87·70
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	4·90	4·75
„ duńskie	950·—	980·—	950·—	980·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	210·—	220·—	210·—	220·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl. PTH 1—4 em. ofiar. 630 żad. 700 trans. 635—670.
„Pharma" (Mag. B. Jawornicki) 1—2 em. ofiar. 3400 żad. 3600 trans. 3400—3500.
Zieleniewski 1—4 em. ofiar. 5000 żad. 5300 trans. 5000—5050.
Warsz. Ska akc. Budowy Parow. 1—3 em. ofiar. 1250 żad. 1400 trans. 1350.
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. ofiar. 1600 żad. 1800 trans. 1700.
Sierszańskie Zakłady Górnicze 1—3 em. ofiar. 5500. żad. 5800 trans. 5500.
„Tepege" Tow. dla przeds. górn. 1—4 em. ofiar. 5000 żad. 53000 trans. 5000—5200.
Polska Nafta 1—3 em. ofiar. 1700 żad. 1900 trans. 1800.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1487 1480 1485. 4 i pół proc. Tow. kredyt. ziem. za 100 rubli sprzedaż 240 kupno 230. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 58 i trzy czwarte. 5 proc. m. Warszawy trans. 210, sprzedaż 213 kupno 208. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4520 4560 4540 sprzedaż 4560 kupno 4520, Funty szterlingi 19950 Marki niemieckie 1340 1360 1350. Czeki: Gdańsk trans. 1345 1340 sprzedaż 1355 kupno 1315 Belgia trans. 366 364 sprzedaż 366 kupno 362 Berlin trans. 1340 ... pół. 1335 sprzedaż 1355 kupno 1315. Londyn ... 20150 20100 sprzedaż 20200 kupno 20000 Nowy Jork trans. 4550 4565 4540 sprzedaż 4560 kupno .... Paryż trans. 382 384 i pół. 383 i pół, sprzedaż 385 i pół, kupno 381 i pół. Praga trans. 87 i siedm ósmych. 88 Szwajcarya trans. 878 869 i pół, sprzedaż 869 kupno 861. Wiedeń trans. 25 25 i jedna czwarta, sprzedaż 25 i trzy czwarte, kupno 24 i trzy czwarte. Budapeszt trans. 4·72.

Praga (PAT) Berlin 14·95. Warszawa 104 124 i pół, Marka niemiecka 14·95 Marka polska 104 i pół 124 i pół.

Wiedeń (PAT) Zamknięcie giełdy. Praga 35 Zagrzeb 59 i pół. Budapeszt 18 i pół. Warszawa 4·15. Włochy 285 Bukareszt 114. Londyn 79500 Nowy Jork 18500 Paryż 1580. Berlin 51. Holandya 7200.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 153 i trzy czwarte. Londyn 2230 Paryż 4435 Medyolan 2610 Kopenhaga 112 Sztokholm 13490 Chrystyania 85. Madryt 81 i jedna czwarta. Praga 1005 i pół. **Warszawa 0·11 i trzy czwarte.** Wiedeń 0·02 i trzy czwarte.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

CENY W WILNIE. Żyto 2.600 m. — jęczmień 2.250 — owies 2.500 — groch 1.800 — otręby 1.425 — mąka pytlowa 4.300 — razowa 2.850—2.900 — kartofle 700—800 — siano 800—1.000 m. Mięso wołowe 8.000—14.000 m. za pud, cielęce 9.000—12.000 m., baranie 10.000—13.000 m., słonina 600 do 700 m. za funt, masło 800—900 m., ser 180—200 m., mleko 90—110 m. za litr, śmietana 600—650 m. za litr, chleb razowy 68 m. za funt, pytlowy 100 m.

WYSYŁKA DRZEWA Z ROSYI. Poselstwo rosyjskie wystąpiło do władz polskich z prośbą o udzielenie pozwolenia na przepuszczenie przez Polskę tranzytem na Zachód 200-tu tratew z drzewem, z których pewna ilość ma pozostać w Polsce.

Poszukuje się małp...

(l) W ostatnich dniach ogłoszenie tej treści ukazało się w rozmaitych pismach paryskich i prowincyonalnych, pojawiając się równocześnie tu i ówdzie na murach rozmaitych instytucyi naukowych i budynków publicznych w Paryżu. — Komuż do licha, są na gwałt potrzebne tak małpy do szczęścia? zapytał ten i ów przechodzień, ten i ów czytelnik gazet francuskich. Aż tajemnica wyjaśniła się. To instytut Pasteura potrzebuje tych stworzeń w znacznej liczbie, w celu przedsięwzięcia doświadczeń dla studyowania choroby śpiączki i zapobiegających jej środków leczniczych. To też po gołosłownem ogłoszeniu ukazały się instrukcye, zachęcające do polowania na te sympatyczne czworonogi, które pozostają w węzłach pokrewieństwa wcale bliskiego z rodem ludzkim. Tym, którzy dostarczą małp, zobowiązuje się Instytut Pasteura zwrócić koszta kupna. Poza tem Towarzystwo transportów rzecznych przyznaje małpom bezpłatny przejazd na swych okrętach mając nadzieję, że będą one wrażliwe na te względy. Biedne małpy! Dotąd lubiono je dla figlów i psot, dla podobieństwa do rozmaitych krewnych i znajomych; miały one poza tem powodzenie u płci pięknej ze względu na swe futro, które stanowi modną ozdobę sukien jedwabnych. Obecnie poszukiwane są po to, by im wszczepiać bakcyle śpiączki i stają się męczennikami dla dobra wiedzy i rodu ludzkiego.

Po zamordowaniu Rathenaua.

Krwawe starcia.

Zamordowanie Rathenaua odbiło się w Niemczech brutalnem zaostrzeniem stosunków między stronnictwami prawicowemi i lewicowemi. W kilku miejscowościach przyszło do krwawych starć, w których musiała interweniować straż policyjna i wojskowa. Między innemi przyszło w Dreźnie do krwawych starć między studentami wszechniemieckimi, zdemobilizowanymi oficerami i żołnierzami a publicznością, oburzoną tem, że studenci śpiewają pieśni na znak radości z powodu zgonu Rathenaua.

Jak szybko rozeszła się wiadomość o zamordowaniu Rathenaua i jak zareagowały na nią wszechniemieckie stronnictwa, dowodem tego miasto Katowice, gdzie na znak radości urządzili Niemcy pogrom żydowski. (Rathenau był żydem — Red.).

Brutalne obelgi pod adresem matki zamordowanego.

O rozwścieczeniu Niemców na Rathenaua z powodu jego polityki, zmierzającej do lojalnego wykonania traktatów, wypływających z pokoju z koalicyą, świadczy najdobitniej zachowanie się wobec rodziny zmarłego. Naprzykład matka Rathenaua, 70-letnia staruszka i jego siostra otrzymują mnóstwo listów, które lżą ordynarnie zmarłego. Innych krewnych wzywano po kilkakroć razy dziennie do telefonu, ażeby tą drogą wyrazić im radość z powodu zamordowania Rathenaua.

Pościg za mordercami.

W poniedziałek w całej Rzeszy dokonano całego szeregu aresztowań. Między innemi aresztowano w Hamburgu brata przypuszczalnego mordercy Erzbergera, Karola Tillessena, który również podejrzany jest o udział w zamachu na Scheidemanna. Rysopis jednego z morderców Rathenaua jest zupełnie identyczny z aresztowanym Tillessenem, który prawdopodobnie miał zamiar uciec do Danii.

Na prośbę niemieckiego poselstwa zaaresztowano na pokładzie okrętu „Ruegen" 3 osoby zaplątane rzekomo w sprawę mordu Rathenaua.

Przygotowania do pogrzebu.

Katafalk Rathenaua miał być ustawiony w kuloarach parlamentu, przed pomnikiem Wilhelma I, który ma być tak pokryty kirem, że przedstawiać będzie obelisk. Pomnik ten ma być usunięty później. 27 w południe odbędzie się uroczystość żałobna w parlamencie. Następnie pochód żałobny uda się na cmentarz, gdzie zwłoki Rathenaua złożone zostaną w grobowcu rodzinnym. Na życzenie rodziny Rathenaua ta część uroczystości nie będzie miała charakteru oficyalnego. Na znak żałoby wszystkie urzędy Rzeszy opuszczą chorągwie do połowy masztu. Urzędnicy państwowi otrzymają pozwolenie na wzięcie udziału w pochodzie. Nadto przez 10 minut ustanie ruch kolejowy, pocztowy, telefoniczny i telegraficzny. Na mocy uchwały berlińskich związków zawodowych wstrzymano we wtorek we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych, komunalnych i prywatnych, wszelką pracę. We środę odbędą się w Lustgartenie dalsze demonstracye. W Berlinie prawdopodobnie ustanie wszelki podmiejski ruch kolejowy.

Jakie są najdotkliwsze bolączki naszych kolejarzy.

(Wywiad redakcyi „Gońca Krakowskiego").

(1.) Korzystając z odbywających się w tych dniach w naszem mieście walnych obrad Polskiego Związku kolejarzy, na które przybyło **z górą stu delegatów z całej Rzeczypospolitej** (m. in. Śląsk Ciesz., Górny Śląsk, Wilno, Gdańsk i t. d.), udaliśmy się na miejsce obrad, by (niezależnie od sprawozdania z toku posiedzeń) dowiedzieć się jakie są w tej chwili najdotkliwsze bolączki i najważniejsze dezyderaty potężnej rzeszy pracowników kolejowych, która w czasie wojny była niejako drugą naszą armią.

— Kwestyą, która nas w tej chwili najbardziej boli, powiedział nam jeden z członków Zarządu Główn. P. Zw. Kol. p. Jachymiak, jest kwestya

ZRÓWNANIA PŁAC PRACOWNIKÓW KOL. Z PŁACAMI WOJSKOWYCH

w odpowiednich stopniach służbowych. Zanim byt kolejarzy polskich zostanie definitywnie uregulowany w stosunku do płac przedwojennych, domagamy się stanowczo by natychmiast przyznano nam **takie pobory, jakie pobierają wojskowi** i to z ważnością od 1 kwietnia b. r., t. j. od czasu przyznania tych nowych płac wojskowym.

„Drugim postulatem naszym jest wprowadzenie

PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ

dla pracowników kolej. obowiązującej w całem państwie. Do tej pory istnieją trzy pragmatyki odrębne: dla b. Galicyi, b. Kongresówki i b. Poznańskiego, osobna znów dla Dyrekcyi Wileńskiej; są więc czworakie przepisy, czwórakie postępowania dyscyplinarne. Kiedy pragmatyka dla urzędników państw. jest już wygotowana, dla kolejarzy nie weszła jeszcze do Sejmu. — Sprawa ta ze względu na jej doniosłość musi być jaknajszybciej załatwiona.

„Trzecią bolączką jest

UJEDNOSTAJNIENIE ORGANIZACYI KOLEJARZY.

Obecnie każdy dawny zabór, każda nieomal dyrekcya ma osobną organizacyę. W Małopolsce **sprawa awansów stoi ciągle na martwym punkcie**, awansy dokonują się czasami tylko z tytułu zaszeregowania, ponieważ regulacya płac z 13 lipca 1920 r. przewiduje, że uposażenie pracown. kol. ma być dostosowane do ich stanowiska, a stanowiska te tymczasem nie są systemizowane; nie oznaczono dotąd jakie stanowisko odpowiada danej płacy. Rzecz tę, niezmiernie dla nas ważną, należałoby przeprowadzić w najbliższym terminie.

„Również

UJEDNOSTAJNIENIE PRZEPISÓW KOLEJOWYCH

idzie żółwim iście krokiem; sprawy przepisów ruchowych do tej pory prawie nie ruszono; b. Kongresówka n. p. nie posiada żadnych w tym kierunku instrukcyi, wszystko odbywa się tam na los szczęścia.

„Kwestyę deficytu Ministerstwa kolei, która tłomaczona jest przeważnie wysokością poborów pracowników kolejowych, należałoby — mojem zdaniem — rozwiązać choćby częściowo przez podwyższenie taryf kolejowych.

„Żywo dotyka nas również

SPRAWA EMERYTÓW I WDÓW.

Ustawa emerytalna przewiduje dla emerytów te same dodatki drożyźniane co dla pracowników w czynnej służbie. Rząd tymczasem zamiast podwyższać mnożnik daje dodatki do poborów stałych i obchodzi ustawę emerytalną, przyznając emerytom i wdowom dodatki z łaski. Domagamy się zatem, by traktowano emerytów i wdowy na równi z pracownikami w służbie czynnej.

„Ostatnim wreszcie postulatem naszym jest

ZNIESIENIE PASÓW DROŻYŹNIANYCH.

Istnieją one obecnie w liczbie czterech, a stosunek ich wzajemny jest bardzo nieproporcyonalny. Najniższy pas drożyźniany ma 60 proc. dodatków drożyźn. w stosunku do I klasy, tymczasem drożyzna na prowincyi nie jest o wiele mniejsza aniżeli w wielkich miastach, a pracownicy prowincyonalni zmuszeni są często czynić zasadnicze zakupy w miastach, położonych w wyższym pasie drożyźnianym. Zdarza się np. często tak, że kolejarz mieszkający w jakiejś dziurze prowincyonalnej, oddalonej zaledwie o kilka klm. od miasta z I kl. drożyźn., całą aprowizacyę stamtąd sprowadza, pobierając najniższe dodatki drożyźniane, przez co ponosi dużą krzywdę. Uregulowaniem tej sprawy byłoby tylko skasowanie pasów drożyźnianych.

O budowę nowoczesnego Instytutu naukowego w Polsce

Gimnazyum w Gdańsku, ta piękna placówka polskości nad morzem bałtyckiem stanowi wymowny pomnik ofiarności społeczeństwa polskiego i jego zrozumienia dla spraw narodowych. Już w 1919 roku kiełkowała ta myśl założenia średniej szkoły na północy, na ziemi gdańskiej z równoczesnem zamiarem konsolidacyi polskości na wschodnich rubieżach Rzpltej.

Jak w inicyatywie, tak i w realizacyi tego dzieła bierze udział Małopolska, ta dzielnica, która mając swe żywotne i aktualne sprawy umiała je podporządkować dla dobra całości. — Dziś, gdy gimnazyum gdańskie uruchomiono, Małopolska zabiera się do dzieła nowego, już nie o lokalnym charakterze i nie dla jednego miasta, czy powiatu. Nie o gimnazyum tu tylko chodzi, lecz o Instytut wielki na nowoczesną modłę wzniesiony. Wykorzystując bowiem swoje górskie okolice, przystępuje Małopolska do budowy średniego zakładu z internatem dla młodzieży całej Rzpltej.

Przy dzisiejszem przenagromadzeniu gimnazyów jakichkolwiek typów daje się odczuwać brak zakładu z wysuniętym na pierwsze miejsce problemem wychowawczym i internatami dla wychowanków i wychowawców, oraz dostosowanym zakresem nauki i najnowszych metod nauczania. Nie będzie to już zwykłe gimnazyum, gdzie obok zakładu, typu mat.-przyrodniczego będą równorzędne oddziały średniej szkoły technicznej z technologią naszych bogactw kopalnych i chemią doświadczalną. Będzie to wielki instytut, zbudowany systemem pawilonowym, w którym wychowankowie pod okiem najwybitniejszych pedagogów i lekarza zakładu zajęci będą w wykonywaniu całodziennego programu zajęć nietylko w uczelni, laboratoryach, czytelniach, lecz i w zabawach i grach na świeżem powietrzu, w teatrze szkolnym, wycieczkach i t. p.

By i odpowiedni teren górski wyszukać i dla sprawy narodowej podwaliny rzucić, wybrano ziemię dobromilską, tę ziemię Herburtów, w których kultura polska takie poczesne zajmowała stanowisko, o której mówią nam dziś jeszcze zachowane zabytki przeszłości.

Prawie równocześnie z planem gimnazyum w Gdańsku, bo w 1920 roku, otworzono gimnazyum w Dobromilu w cichej pracy, bez rozgłosu i pomocy społeczeństwa, jako zawiązek przyszłego Instytutu. Po dwu latach istnienia i rozwijania się gimnazyum, przystępuje się dzisiaj do realizowania dzieła. Powstaje Komitet Budowy z Honorowym Komitetem, na czele którego staje generał Haller. Instytut ten pełnić ma rolę zdrowotnych płuc dla młodzieży wielkich miast i ośrodków fabrycznych i jako taki leżeć powinien na sercu całego społeczeństwa polskiego. Nie dla lokalnej bowiem sprawy narodowej odruszczenia zrutenizowanych wiosek ziemi dobromilskiej, ale dla dobra Rzpltej, a przedewszystkiem szkoły polskiej Instytut ten się wznosi. Kształcenie charakterów, które dzisiaj jest nakazem chwili obecnej, będzie mogło tutaj w całej pełni się rozwijać, gdy wychowawca w całodziennem obcowaniu z wychowankiem będzie mógł nawet najdrobniejsze przejawy skłonności jego moderować i doskonalić. Za mało bowiem zajmujemy się psychiką młodzieży, za mało rozwijamy drzemiące w duszy dziecka zdolności wrodzone.

To też Zakład taki jest koniecznością narodową, a jako konieczny, znajdzie odpowiednie zrozumienie u społeczeństwa i jego ofiarność. Nie dęby, czy wierzby wolności sadźmy, ale Instytut zrozumienia oświaty budujmy! Oprzyjmy naukę na zasadach żołniersko-harcerskich. Rycerskiego ducha krzeszmy z naszych latorośli, bo stalić się nam trzeba, mając wokoło siebie wrogów. Niech młodzież nasza obok nauki ma hart i hygieniczne warunki rozwoju. Nie twórzmy rad wychowania fizycznego, ale dobre i w zdrowej, górskiej okolicy szkoły nowoczesne, dające przygotowanie do życia praktycznego, poprawy, rozbudowania i uprzemysłowienia kraju.

Dyrektor gimnazyum Jan Mazur.

Redakcya otwiera listę składek i cegiełek na rzecz budowy Instytutu w Dobromilu. Pieniądze można przesyłać albo do Redakcyi, lub wprost do PKO na Nr. konta czek. 150600 dla Komitetu Budowy gimn. w Dobromilu.

List otwarty do Szanownych Posłów z Małopolski

Wojna dawno ukończona, dawno przeniesiono w stan spoczynku niepotrzebnych już starszych oficerów zawodowych, **przyznając im tymczasowe emerytury, których się nb. nie dotrzymuje.** Oddawna słyszy się i czyta o nędzy wdów i sierot po wojskowych, jakoteż emerytów, którzy oddawna zwracają się do Naczelnika Państwa, do Ministra wojny, do Ministra finansów i do Sejmu o pomoc, o przyspieszenie ustawy emerytalnej. **A tu ani rusz!** Natomiast głośnem jest, **że miarodajne czynniki z różnych powodów niechętnie patrzą na emerytów,** pochodzących z armij zaborczych (innych emerytów jeszcze niema), że w samej Komisyi wojskowej Sejmu pod przewodnictwem posła Anusza, gdzie projekt ustawy zalega od września 1921 r., posłowie, z wyjątkiem śp. posła Skarbka, **wrogo są dla emerytów usposobieni,** że się z tem wcale nie tają, używając nawet takich zwrotów, jak: **„Niech dziękują Bogu, że żyją"** — **„Lepiej, że wcześniej zginął"** I giną też wcześniej! Z goryczą doznanej krzywdy **umierają z wycieńczenia i głodu, a z nimi giną rodziny ich.** Giną także z nędzy wdowy i sieroty po wojskowych, umierają zwłaszcza szybko wojskowi b. armii austryackiej, nie przyjęci do W. P. i pozostałe po nich wdowy i sieroty.

Nie znam bliżej zachowania się pod względem narodowym oficerów Polaków w czasie ich czynnej służby w armii rosyjskiej, znam natomiast bardzo dobrze zachowanie się oficerów b. armii austryackiej. Cokolwiekby im zarzucić można, **wyparcia się swej narodowości,** zarzutu, o którym się najczęściej słyszy, z małymi wyjątkami, **czynić im niepodobna. Raczej przeciwnie!** To też **doznawali** oni z tego powodu **dosyć krzywd i nieprzyjemności,** mieli dosyć starć osobistych. Słynęli z tego! A z jakim zapałem garnęli się w listopadzie 1916 r. do W. P., o tem pamięta chyba jeszcze społeczeństwo nasze, zwłaszcza Lwów i Kraków.

W czasie swej długoletniej służby wojskowej, wyłącznie w rodzimych pułkach i w kraju ojczystym, miałem dosyć sposobności patrzeć na to i widziałem, jak **mężnie stawali nieraz oficerowie Polacy w obronie pokrzywdzonych żołnierzy naszych** i jak trudnem było ich współzawodnictwo z oficerami innych narodowości. A potem podczas służby w W. P. patrzyłem na patryotyzm i zaparcie się, z jakiem znosili wyrządzone im nieraz **krzywdy i upokorzenia.**

Dla siebie nigdy o łaski nie prosiłem, a już wcale nie wyczekiwałem ich w przedpokojach dygnitarzy. I dziś nie proszę dla siebie. Dzięki Bogu mam zdrowie, które nie dało mi zginąć z ran na pobojowisku, ani w niewoli rosyjskiej i nie da mi też może **przedwcześnie zginąć z głodu na emeryturze.**

Nie mogąc jednak w inny sposób przyjść z pomocą tak strasznie pokrzywdzonym, mniej szczęśliwym towarzyszom broni, zwłaszcza nieszczęśliwym wdowom i sierotom po wojskowych, zwracam **się do Was, Szanowni Posłowie z Małopolski, z prośbą o zajęcie się nareszcie energicznie ich straszną niedolą i wyrządzoną im krzywdą, przybierającą już pozory jakiejś zemsty, niezgodnej z charakterem polskim,** a przypominającej metody wschodnie. Niechaj ustąpią nareszcie te praktyki podziemne, demoralizujące całe nasze życie społeczne. Niechaj wrogowie naszych oficerów zawodowych z b. armii austr. **wystąpią otwarcie, podając konkretne fakty i umożliwią im obronę i wymiar sprawiedliwości!** Pamiętajcie Panowie, że państwa, które nie kierowały się dewizą: „Justitia est fundamentum regnorum", runęły! **Wznieście się, Panowie, nareszcie ponad względy partyjne, stańcie na wyżynach szlachetnych uczuć, godnych posłów polskich. Ratujcie!**

Wadowice, w czerwcu 1922 r.

Gen. Julian Bijak.

„Duch", który wskazuje ukryte w ziemi skarby

Kara za niedotrzymanie tajemnicy.

Dawniejsze szukanie skarbów często przy pomocy siły nieczystej, w XX wieku przybrało nowe formy. Teraz o skarbach informują duchy na seansach spirytystycznych. W Czechach, w miejscowości Wszecin, w twardej opoce rzeki Bystrzycki, **spirytyści szukają skarbu, którego miejsce wskazał im duch.**

Skarb ten miał leżeć na głębokości 6 metrów; warunkiem znalezienia skarbu było **utrzymanie robót w tajemnicy.** Kiedy prace stały się zbyt widoczne, trudno było to uczynić i spirytyści kopali wśród zbiegowiska ciekawych z okolic.

Gdy na wskazanej głębokości nic nie znaleziono, duch oświadczył, że **skarb zapadł się jeszcze o 4 metry w głąb za niedotrzymanie tajemnicy.** I nasi opętańcy w pocie czoła kopią dalej.

Nie pierwszy to i nie jedyny wypadek, gdy pod wpływem fantastycznych i zawodnych wskazówek z zaświata marnują ludzie czas i siły życiowe, które można użyć inaczej.

Koniec świata w roku 1925!

Prezydenci międzynarodowego stowarzyszenia biblijnego Rutherford objeżdża obecnie cały świat i wygłasza wykłady na podstawie Pisma Św.

Twierdzi on, na podstawie przeszło 700 cytatów z biblii i ewangielii, że koniec **świata nastąpi punktualnie 31 grudnia 1925 roku.**

Dowód jego jest następujący: gdy Izrael przybył do ziemi Kanaan na 1.575 lat przed naszą erą, jak o tem pouczają księgi Sędziów i księgi Lewi, Pan rozkazał Mojżeszowi, by święcono 70 okręgów co 50 lat każdy. Piszą o tem Jeremiasz i Izajasz. Otóż po upływie owych 3.500 lat natrafimy na rok 1925.

Oczywiście musimy czekać ażeby stwierdzić czy okropne przepowiednie pana prezydenta stwierdzą się.

Ogólnopolski zjazd zdemobilizowanych oficerów.

W dużej sali szkoły podchorążych w Warszawie rozpoczęły się onegdaj obrady ogólno-polskiego zjazdu zdemobilizowanych oficerów. Na zjazd przybyło przeszło 100 delegatów dwudziestu kilku związków, ze wszystkich stron Polski.

Zjazd otworzył emerytowany gen. Latour, poczem dokonano wyborów do prezydjum w skład którego weszli: emerytowany pułkownik dr. Pawłowicz i kpt. rezerwy Wroncki z Warszawy, **emerytowany gen. Symon z Krakowa,** podpułk. rezerwy Kopa i major rezerwy Chłapowski ze Lwowa, emer. gen. Porzecki i por. rez. Markiewicz z Pomorza i major rezerwy Serant z Kresów. Naczelnika Państwa reprezentuje na zjeździe gen. Jacyna, min. wojny gen. Olszewski.

Przemówienia powitalne wygłosili gen. Latour imieniem D. O. K. i p. Moldenauer im. komisarza rządu m. Warszawy. Referat o zasadach centralnej organizacyi wygłosił kpt. mecenas Wroncki, poczem rozwinęła się dłuższa dyskusja, po której wybrano komisyę statutową.

Uchwalono również wysłać depesze powitalne do Naczelnika Państwa, marszałka Focha, gen. Weyganda, gen. Niessela i do Zw. oficerów we Francyi.

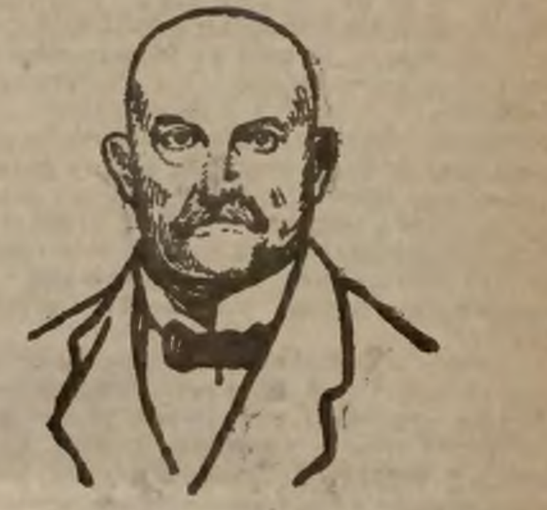
Zakaz składania podarków dla nauczycieli.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało niedawno okólnik, w którym wyjaśnia że składanie nauczycielom i kierownikom publicznych szkół powszechnych **podarków** przez młodzież szkolną, jako też zezwalanie na **zbieranie pieniędzy** między młodzieżą szkolną w celu ofiarowania podarunku z okazyi imienin nauczyciel lub przy innej sposobności jest stanowczo niedopuszczalne i **tolerowane być nie może pod żadnym pozorem...**

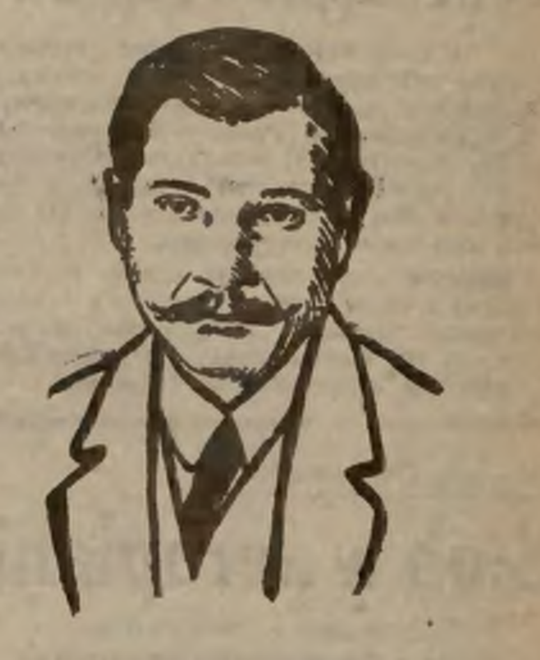
Polskie władze na Górnym Śląsku.



Ks. Michał Lewek
naczelnik wydziału spraw kościelnych przy województwie śląskiem w Katowicach.



Dr. Józef Rostek
naczelnik wydziału zdrowia przy województwie śląskiem w Katowicach.



Paweł Kempka
naczelnik wydziału administracyjnego przy województwie śląskiem w Katowicach.

Zaliczki dla pracowników państwowych

TYMCZASOWA POMOC DORAŹNA DLA URZĘDNIKÓW.

Celem przyjścia z pomocą zasługującym pracownikom państwowym, zanim nastąpi regulacja poborów wstrzymana chwilowo z powodu zmiany gabinetu, niektóre ministerja wydały polecenie udzielania pracownikom państwowym **zaliczek na płace do wysokości 3-ch miesięcznych poborów.** Zaliczki niespłacone nie stanowią przeszkody, Jerz należy je potrącić z nowej zaliczki. **Spłata zaliczek ma nastąpić w ciągu dwu lat.**

—ooo—

Umowy gospodarcze Polski
z Norwegią, Szwecyą i Danią.

Rząd polski opracował projekt **umowy handlowej z Norwegią; do umowy włączone jest w. m. Gdańsk.**

Umowa ta dotychczas nie mogła być podpisaną z powodu nieobecności od dłuższego czasu w Warszawie posła norweskiego p. Eyde. Powrót posła Eyde'go spodziewany jest niedługo i wówczas nastąpić ma podpisanie umowy.

Od pewnego czasu toczą się **rokowania o umowę handlową i emigracyjną z rządem szwedzkim.** Odnośny projekt został przesłany przez ministeryum spraw zagranicznych do Sztokholmu. Projekt ten zawiera po raz pierwszy układ o żegludze morskiej. W związku z tą umową spodziewane jest ożywienie stosunków handlowych ze Szwecyą, stanie się bowiem aktualna sprawa wymiany węgla górnośląskiego **na rudę szwedzką;** również prawdopodobne jest zapoczątkowanie wywozu w większej ilości **nafty do Szwecyi**, podobnie jak to dzieje się już z państwami bałtyckiemi.

Dodać jeszcze należy, że w najbliższym czasie przewidziane jest również podjęcie **rokowań gospodarczych z Danią.** i

Pięć konwencyi niemiecko-polskich.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa. Rada ministrów przyjęła dzisiaj pięć projektów ustaw o konwencyach z Polską, a mianowicie:

1. Ustawę w sprawie ułatwienia ruchu granicznego, w której przewidziany jest swobodny ruch aż do 10 km. w głąb kraju przeciwnego tylko za okazaniem osobistej legitymacyi, jednakże bez wizy. Zezwala się równocześnie na przenoszenie przez granicę bez cła pewnych przedmiotów.

2. Projekt ustawy o oświadczeniu rządu polskiego i niemieckiego w sprawie umowy genewskiej, według którego rządy zgadzają się co do tego, że umowa genewska dotyczy tylko tych ustaw, których utrzymanie w mocy było przedmiotem obrad komisyi międzysojuszniczej, a które zostały ogłoszone w dzienniku urzędowym.

3. Umowa obu rządów z komisyą międzysojuszniczą w pewnych kwestyach przejęcia własności na terenach plebiscytowych. W szczególności chodzi tutaj o wyroki i orzeczenia, które wydawały sądy górnośląskie niemieckie, ustanowione przez Komisyę międzysojuszniczą, mianowicie specyalne sądy wojenne i specyalny sąd w Opolu.

4. Projekt ustawy dotyczący polsko-niemieckiej ugody o własności fiskalnej hutniczej i górniczej w polskiej części Górnego Śląska. Ostatnia umowa ma dać możność urzędnikom niemieckim wstąpienia do służby polskiej. Wstąpienie to ma się odbywać bez jakiejkolwiek presyi. Stanowisko urzędników jest zabezpieczone.

5. Projekt ustawy o amnestyi na Górnym Śląsku za polityczne przestępstwa. Mają podlegać amnestyi wszystkie wykroczenia prasowe i przeciwko porządkowi publicznemu, oraz wszystkie inne, które dotychczas w Niemczech podlegały amnestyi. Wyjęte z pod amnestyi są przestępstwa lichwy, paskarstwo, przekupstwo oraz wszelkie wykroczenia przeciw ustawom celnym i podatkowym. Pozatem za ciężkie zbrodnie zamiast kary śmierci stosowane ma być dożywotnie ciężkie więzienie, zamiast zaś bezterminowego ciężkiego więzienia, więzienie na przeciąg lat 10-ciu.

Sensacyjna rozprawa przeciwko komunistom.

(ch) W dniu wczorajszym przed trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się rozprawa główna przeciw: 1) Władysławowi Schmiedowi (43 lat), maszyniście, 2) Pawłowi **Sierankiewiczowi** (lat 28), ślusarzowi, 3) Mikołajowi **Jaśkiewiczowi** (lat 37), żonatemu, bez stałego zajęcia, 4) Stanisławowi **Kucie**, ur. w Limanowej (lat 41), żonatemu, czeladnikowi szewskiemu.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Baczyński, wotowali s. s. o. Kraus i Rozenstein oskarżał prokurator Sozański. Kutę broni dr Bross, Schmieda dr Woźniakowski, Sierankiewicza dr Feusterblum, Jaskiewicza dr Zadymski.

Wszyscy oskarżeni stoją pod zarzutem prowadzenia agitacyi komunistycznej w latach 1919, 20 i 21 w Bochni i w Krakowie, przez rozszerzanie w drukach i pismach komunistycznych pogardy i nienawiści przeciw formie rządu, ustrojowi państwa lub administracyi państwa, jakoteż przez tworzenie kółek komunistycznych.

W dniu wczorajszym dokonano przesłuchania wszystkich oskarżonych, którzy do winy się nie poczuwają i oświadczają, że z działalnością komunistyczną nie mają nic wspólnego. W dniu dzisiejszym nastąpi przesłuchanie świadków.

III-ci dzień obrad Zjazdu Związku polskich kolejarzy w Krakowie.

(ch) W dniu wczorajszym dokończono przedewszystkiem odczytania sprawozdania Zarządu Głównego poczem przystąpiono do dyskusyi, w której wzięło udział b. wielu mowców.

Należy zaznaczyć, że na rannem posiedzeniu zjawił się jako gość ks. **Kasprzyk** prezes Związku chrześć. robotn. i w swem przemówieniu podniósł zasługi Związku przy tworzeniu się państwa polskiego, życząc Związkowi jak najlepszego rozwoju.

Podczas dyskusyi nad sprawozdaniem, wyłoniła się kwestya nadużyć prezesa dyrekcyi wileńskiej **Landesbergera.** Uchwalono rezolucyę przeciwko niemu, i zostanie ona podaną do wiadomości władz.

Sprawa ta jest już zresztą znaną z dzienników a Komisya komunikacyjna kolejowa wysłała specyalnych delegatów, do zbadania wszelkich zarzutów.

Śledztwo ukończone zawiera olbrzymi materyał, ponieważ zachodziła obawa, że z powodu zmiany rządu sprawa poszłaby w zapomnienie, dlatego aby nie dopuścić do tego, Zjazd uchwalił odpowiednią rezolucyę.

Po wyczerpującej i rzeczowej dyskusyi uchwalono absolutoryum ustępującemu zarządowi. Równocześnie uchwalono absolutoryum z gospodarki finansowej komisyi rewizyjnej. Następnie podniesiono wkładki do wysokości 200 mk. miesięcznie.

Rownocześnie uchwalono zapomogi na wypadek śmierci dla członków w wysokości 4500 mk., na wypadek śmierci żony 3600 mk., na wypadek śmierci członka rodziny 2700 mk. z tem, że później zapomoga ta zostanie podniesioną odpowiednio do czasu przynależności członka.

Pozatem poruszono szereg spraw czysto administracyjnych.

Na tem zakończono dzisiejsze posiedzenie i odroczono obrady na dziś na godz. 7 rano.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Guy de Chantepleure. 124

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego
Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

— ooo —

I nastąpiła odpowiedź, mimowolna prawie, ale taka co usprawiedliwiała niejasne jej i niedokładne sprawozdania poprzednie. Janka w tem ulgę doznała, że powiedziała to, co istotnie było.

— Dobrze się ma... teraz..., ale miał nic nie znaczący wypadek...

Na to dał się słyszeć okrzyk:

— Ranny jest!

— Ależ nie, broń Boże, nie ranny... ma tylko przecięte czoło... Zwykłe draśnięcie... nic prawie... Nie powinnam ci była o tem wspominać...

Biedna Janka żałowała już swojej szczerości...

Amy blada była, jak opłatek i chciała natychmiast jechać do Wilhelma. Panna Albin ujęła łagodnie obie jej ręce:

— Moje drogie dziecko, rzekła, posłuchaj mnie Daję ci słowo honoru, że to, co ci mówiłam o skutkach wypadku Wilhelma, najzupełniejszą jest prawdą, że on zupełnie już jest wyleczony, żyje i pracuje, jak człowiek zdrowy... Jeśli się zjawisz u niego w chwili szału, to będzie on...

Janka zawahała się, czyby nie powiedzieć tego, o czem się przekonała, lecz uspokoiwszy sumienie swe tem, że Wilhelm byłby pomimo wszystkiego przecież niekontent z przybycia do niego Amy skończyła zaczęte zdanie:

— Bardzo z ciebie niezadowolony i gotów mieć żal do mnie...

Amy uspokoiła się trochę.

— Dobrze więc — rzekła — nie pojadę dziś wieczorem. Ale kiedy mnie zapewniasz, że Wilhelm jest zdrów i wychodzi.., więc muszę znaleść sposób zobaczenia się z nim... nie tutaj, oczywiście, ani też w jego mieszkaniu...

I siadłszy przy biurku, napisała:

„Donoszę Ci, stary mój przyjacielu, że będę jutro o dziesiątej rano w parku Monceau, w kole ławek, które sąsiadują z Naumachją. Przyjdź tam także albo wskaż mi inny sposób spotkania się z Tobą... Muszę Cię widzieć... a jeśli Cię nie zobaczę, to popełnię jakieś głupstwo.

Twoja całem sercem
Amy"

IV.

Kerjeau już przed dziesiątą rano chodził tam i z powrotem po alei Vilasquez. Wobec tego, że Amy przyjeżdżała z mieszkania Janki, trzeba mu jej czekać u tego wejścia do parku Monceau.

Więc tu też czekał.

Niewidziany przez Amy, ujrzał ją zgrabnie wyskakującą z automobilu, widział jak się zajmowała Żabcią, jak dawała jakieś polecenia Wawrzyńcowi i jak się potem zbliżała ku bramie w towarzystwie psinki, skaczącej wesoło w około niej.

Angielski kostyum bardzo gładki i prostego kroju, ale pochodzący widocznie od pierwszorzędnego krawca, na czem się musiał poznać nawet taki niekompetentny pod tym względem człowiek, jak Wilhelm, ślicznie rysował zgrabne jej kształty nic nie ujmując harmonijnej i giętkiej swobody jej ruchów. Szerokie plissy spadającego falisto batystowego żabotu ożywiały odrobiną bieli ciemną jednolitość jej żaboty, a z pod małego kapelusika o drogocennych egretach rozbłyskiwało słoneczne złoto ciężkich jej włosów, różowa przejrzystość idealnie ładnej karnacyi i żywy pons jej ust.

Wilhelm zastanowił się nad tem, czy Amy wypiękniała? Zdawało mu się, że jej nigdy nie pamiętał równie wykwintnej i urodziwej, tak niesłychanie młodocianej i jaśniejącej, w pełni żałoby, jak mu się wydawała w obecnej chwili, w blasku majowego poranka.

I wspomniał z ironią o tem, co mu już niezliczone razy przychodziło na myśl, że Amy do twarzy jest w zbytkownym stroju.

Żabcia skoczyła nagle, szczekając zapamiętale... Odgadła obecność swego pana. Witała go z największą radością, po swojemu.

Amy krzyknęła ze zdziwienia.

— Ty, Wilhelmie... już tutaj...

Gwałtowny rumieniec objął i zalał przeźroczystość jej twarzyczki. Była widocznie wzruszona, głos jej drżał.

— Przypuszczałem — rzekł Wilhelm lakonicznie — że musisz wejść tędy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Morderca i dezerter w krakowskiej dyrekcyi kolejowej.

Ogłoszenie w „Gońcu Krakowskim" przyczynia się do wykrycia zbrodniarza

(—) Było to drugiego dnia świąt Wielkanocnych w Krakowie na uroczystości Rękawki. Młoda 19-letnia panna M. F. zatrudniona jako buchalterka w jednej z krakowskich instytucyj finansowych, córka urzędnika kolejowego z Krakowa, **poznała na zabawie** młodego 25-letniego Romana Odorowicza, rysownika zajętego w dziale budownictwa dyr. kolejowej. I oto nie upłynęło wiele czasu, jak

MŁODA PARA STANĘŁA NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

Pan młody wykazał się dokumentami, posiadał ciotkę, która poręczyła za siostrzeńcem, dosyć, że 27 maja b. r. odbył się uroczyście w **kościele św. Mikołaja ślub** obojga, który pobłogosławił ks. dr Tobiaszewicz.

Ot, zwykła historya, któraby przeszła niespostrzeżenie jak tyle jej podobnych. Jednocześnie **jednak ojciec panny młodej umieścił w „Gońcu Krakowskim" zawiadomienie o ślubie.** I oto drugiego dnia sędzia powiatowy w Kutnie czytając pismo nasze zauważył owo ogłoszenie, a zwłaszcza dało mu wiele do myślenia **nazwisko pana młodego.** Zaglądnąwszy do aktów sądowych przekonał się, że podejrzenia nie myliły go, bo oto p. **Roman Odorowicz**

POSZUKIWANY BYŁ JUŻ OD 2 PRZESZŁO LAT LISTAMI GOŃCZYMI JAKO DEZERTER ORAZ PODEJRZANY O MORDERSTWO.

Mianowicie Odorowicz służąc jako sierżant w żandarmeryi polowej W. P. **zdezerterował** i wstąpiwszy **do oddziału partyzanckiego gen. Bałachowicza** pod przybranemi nazwiskami **por. Kowalskiego**, Chodorowicza i innemi dopuścił się **szeregu nadużyć i przestępstw.** Między innemi miał

ZAMORDOWAĆ WIOZĄCEGO GO Z KUTNA DO ŁODZI WOŹNICĘ,

poczem ciało jego zakopał w rowie przydrożnym, a wóz i konie sprzedał.

Na wyczytaną więc świeżo w „Gońcu Krak." wiadomość o ślubie Odorowiczą w Krakowie sędzia wysłał natychmiast zawiadomienie do **krak.** policyi państw., ta zaś **aresztowała go w sobotę 17 bm.**, poczem wieczornym pociągiem odwiozła do sądu w Łodzi. Widać jednak, że Odorowicz **poczuwał się do wielu nieczystych sprawek**, gdyż w chwili postoju pociągu na dworcu kolejowym w Częstochowie

ZMYLIŁ CZUJNOŚĆ STRAŻY I UCIEKŁ.

Dzięki energicznemu pościgowi **ze strony konwoju** oraz miejscowych władz, zdołano **jednak zbiega po przeszło dwugodzinnym pościgu schwytać**, poczem niebezpiecznego ptaszka **zakutego już w kajdany** odstawiono do Łodzi.

Dezerter i morderca **odpowie za swe sprawki przed sądem** — można sobie jednak wyobrazić **rozpacz i zmartwienie nieszczęśliwej żony zbrodniarza oraz jej rodziców**, którzy działając w najlepszej wierze nie przeczuwali nawet, w jakie ręce oddają swą córkę. Obecnie zrozpaczona rodzina zamierza podjąć **kroki, celem unieważnienie tego fatalnego związku małżeńskiego.**

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 28. czerwca 1922.

—o—

Rozbite Ogólne Zgromadzenie Syndykatu rolniczego.

Od długiego czasu toczy się walka między **Spółkami rolniczo-handlowemi**, które są członkami **Syndykatu rolniczego**, a indywidualnymi fizycznymi członkami tegoż Syndykatu, którzy w większości rekrutują się z ziemian Małopolski zachodniej. **Idzie o przemianę dzisiejszego Syndykatu rolniczego na Spółkę akcyjną, o przewalutowanie aktywów starej spółki i o wpływy Spółek rolniczo-handlowych w nowej Spółce akcyjnej.**

Członkowie indywidualni Syndykatu rolniczego, opierając się **na fizycznej** przewadze swego kapitału i swoich głosów, a także potrosze poirytowani wystąpieniem dyr. dra Fr. Stefczyka na jednem z poprzednich zebrań, uparli się i **postanowili zarezerwować dla siebie i w nowej Spółce większość akcyi i przewagę w Radzie nadzorczej. Spółki rolniczo-handlowe pragną widzieć w nowej Spółce swój dom i swoją główną centralę, a kapitał prywatny sprowadzić pragną do roli pomocniczej.** Jak widzimy, różnica interesów jest duża, a stąd i walka jest zacięta. Próby porozumienia nie dały rezultatu.

Wczorajsze Ogólne zgromadzenie otworzył prezes Rady nadzorczej p. Szczepan **Tarnowski** przy wypełnionej sali Tow. wzaj. ubezpieczeń. Gdy na zapytanie p. dyr. Kani, jaką odpowiedź na propozycye kompromisowe Spółek dają powracający z osobnej konferencyi indywidualni członkowie, odpowiedział przewodniczący, że na razie odmowną, **rozpoczęli delegaci Spółek rolniczo-handlowych obstrukcyjną dyskusyę formalną.** Zarzucono prezydyum nieformalności przy zwołaniu walnego zgromadzenia i zakwestyonowano ważność ewent. uchwał. Przemawiali ze strony Spółek pp. **Kania, Osip, Czuchra, Strzelecki, Rymar** i inni, ze strony drugiej pp. **Kochanowski, Kosch i Badeni**, poczem zgodnie z interpretacyą pp. Rymara i Koscha **przewodniczący uznał zebranie za nieformalnie zwołane.**

Zebrani rozchodzili się mocno rozżaleni na przywódców ziemiaństwa, którzy nie umieli dotąd dojść do zgody i kompromisu z niewątpliwie słusznemi żądaniami Spółek rolniczo-handlowych. Spółki już dawno wybrały delegatów do rokowań, ale ziemianie dopiero w chwili ostatniej podjęli na nowo rokowania i to tylko z jednym delegatem po to, aby i te rokowania zerwać.

Już to szczęśliwej ręki krakowscy przywódcy konserwatywnych ziemian od dawna nie mieli.

—ooo—

STAN POGODY. Prognoza na środę. Zachmurzenie zmienne, przeważnie pochmurno, deszcze, przeważnie w Małopolsce nieco chłodniej, wiatry zachodnie.

NOWY SENAT UNIW. JAGIEL. W bież. miesiącu odbyły się na Uniwersytecie Jagiellońskim wybory Władz Akademickich na rok szkolny 1922-23. Wybrani zostali: Rektorem prof. dr Julian **Nowak** (ponownie). Dziekanami: Na Wydziale teologicznym ks. prof. Kazimierz Zimmerman, na Wydziale prawa prof. Tadeusz Dziurzyński, na Wydziale lekarskim prof. Stanisław Maziarski, na Wydziale filozoficznym prof. Józef Kallenbach.

UROCZYSTE POSIEDZENIE POLSK. AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI odbędzie się dziś o godz. 12 w południe.

NA GÓRNY ŚLĄSK. We czwartek o godz. 3'55 odjeżdża specyalny pociąg do Dziedzic na uroczystość połączenia Górnego Śląska z Rzeczapospolitą, a z Dziedzic przez Goczałkowice do Pszczyny. Odjazd z Pszczyny o godz. 6 popołudniu, przyjazd do Krakowa o 10 wieczorem. Uczestnicy otrzymują 50 proc. zniżki kolejowej na legitymacyę Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski (Wielopole 4). Uczestnikom będzie towarzyszyć muzyka kolejarzy polskich z Krakowa.

ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA BOŻEGO CIAŁA odbędzie się we środę 28, zaś katedry na Wawelu w piątek 30 bm., o godz. 6 wiecz. pod kierunkiem dyr. Muz. narodow. dra Fel. Kopery. Bilety wcześniej do nabycia w Kollegium wykładów naukowych.

OBÓZ LETNI. Staraniem kuratoryum szkolnego został otwarty w lesie Wolskim letni obóz dla biednej młodzieży szkół średnich, która nie może wyjechać na wieś. W obozie znaidzie pomieszczenie około 200 chłopców.

REDUKCYA POLICYI w Krakowie odbywa się, mimo zapowiedzi, że nie będzie przeprowadzana.

USTNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PRYW. SEM. ŻEŃSKIEM im. Fr. Preizendanza w Krakowie odbył się w dniach 16—22 bm. pod przewodnictwem p. W. Pogorzelskiego, dyr. gimnazyum III. w Krakowie. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Antosiewiczówna Marya, Bierowska Zofia (z odzn.), Bilkówna Stefania (z odzn.), Birowiczówna Stanisława, Boyówna Józefa, Cebulska Zofia (z odzn.), Czernówna Helena, Ćwiokówna Władysława (z odzn.), Drelicharzówna Helena (z odzn.), Figlewiczówna Stefania (z odzn.), Gackówna Jadwiga, Hausnerówna Helena, Hoffmanówna Marya, Jamrozówna Kazimiera, Jarochówna Antonina, Janówna Antonina, Kiełbasianka Janina (z odzn.), Kuklanka Janina, Maczużanka Marya, Majerówna Marya, Maksymowiczówna Anna, Moniczewska Julia, Morfimer Stanisława, Michałowska Helena, Nowakówna Aniela (z odzn.), Oczkosiówna Leonia, Odziemcówna Marya (z odzn.), Oleńska Zofia, Pacularka Wanda, Pawlusówna Jadwiga, Piątkiewiczówna Pelagia, Pieczarówna Marya (z odzn.), Polończykówna Agnieszka (z odzn.), Polończykówna Jadwiga, Ropeciówna Marya, Sanokowska Helena, Schiefersteinówna Marya, Sieczkówna Irena (z odzn.), Składzieniówna Aurelia (z odzn.), Sieprawska Jadwiga (z odzn.), Sroczyńska Bogusława (z odzn.), Szufówna Franciszka, Śledzińska Marya (z odzn.), Wasilewska Marya, Uklejówna Aniela.

KURS PŁYWANIA DLA CHŁOPCÓW. Coroczny kurs pływania, jaki YMCA urządza dla chłopców krakowskich, rozpocznie się w pływalni Parku Krakowskiego w poniedziałek 3 lipca o godzinie 8 rano. Każdy chłopiec w Krakowie od 12 do 18 lat może zapisać się na te kursa. Uczestnicy kursu podzieleni będą na grupy po 200 tygodniowo. Pierwsza grupa rozpocznie kurs w poniedziałek 3 lipca o 8 rano. Celem pokrycia kosztów tego przedsięwzięcia opłata w wysokości 100 marek tygodniowo, będzie pobierana od każdego chłopca. Bilety na pierwszy

Match bokserski aktorki z palaczem okrętowym.

SENZACYA IŚCIE AMERYKAŃSKA.

Niedawno odbył się jeden z najbardziej niezwykłych meczów bokserskich, o jakich historya tego pięknego i popularnego na Zachodzie sportu słyszała. Spotkanie to miało miejsce **na okręcie „Akwitania“**, na pełnem morzu między Europą a Ameryką.

Oto pasażerowie urządzili podczas podróży **wielki turniej bokserski o mistrzowstwo „okrętu**. W turnieju mogli brać udział wszyscy znajdujący się na okręcie amatorowie.

Ponieważ w zachodniej Europie i Ameryce boks jest niesłychanie rozpowszechniony, do zawodów tedy stanęła **obfita liczba współzawodników**. Niebawem ponad wszystkich wybił się

PALACZ OKRĘTOWY,

zajęty na „Akwitanii“, Frank Diamond, posiadający, jak głosi żargon bokserski, **„zwinność muchy“**.

Jakież było zdumienie tłumnie zebranych widzów, **gdy nagle z pośród publiczności wystąpiła młodziutka kobieta i wyzwała Diamonda na spotkanie**. Śmiałą tą osobą była panna Roetta Duncan.

AKTORKA AMERYKAŃSKA

i gorąca zwolenniczka boksu.

Palacz przyjął wezwanie i oto na podniesionem ringu, wobec niezmierzonych fal oceanu, tysiąc mil od Europy, stanęli naprzeciw siebie niewidzialni dotąd przeciwnicy: **kobieta w kostyumie tenisowym i ogromnych rękawicach bokserskich i jej partner.**

Mecz się rozpoczął. Panna Duncan z miejsca przechodzi do ataku i wymierza raz po raz ciosy, które chwyta i odparowuje z dżentelmeńskim uśmiechem Diamond. Z biegiem **czasu sytuacya się zmienia.** Publiczność brała początkowo rzecz całą za zabawną rozrywkę, a również partner panny Duncan, lekceważący ją pobłażliwie, widzi z rosnącem zdziwieniem, że **namiętna bokserka bynajmniej nie żartuje zadaje uderzenia silne i trafne** i świetnie ratuje się z każdej trudniejszej sytuacyi. Nadchodzi pauza i potem druga runda. Amerykanka znowu naciera, palacz rzuciwszy w kąt dżentelmeństwo również pracuje jak może najintensywniej. — **Nagle piorunująco szybki**

CIOS W ODSŁONIĘTĄ SZCZĘKĘ DIAMONDA

i palacz wali się ogłuszony do nóg aktorki. Na ringu zostaje zwycięzca, panna Roetta Duncan, zdobywczyni szampionatu „Akwitanii“ entuzyastycznie i bez końca oklaskiwana przez widzów.

— Miałam ciężką pracę — mówiła potem w wywiadzie z „Daily Mail“ — i jestem przekonana, że miałabym jeszcze cięższą, gdyby Diamond mnie początkowo nie lekceważył.

---

tydzień można nabywać od piątku w biurze YMCI przy ul. Grodzkiej 64.

WŁAMANIE. Do kiosku przy ul. Warszawskiej włamali się wczoraj złodzieje i skradli słodycze. Szkoda wynosi około 300 tysięcy marek.

NAPAD BANDYCKI. Na ul. Grzegórzeckiej napadli bandyci na szofera Stefana Włozińskiego i ciężko go pobili. Interweniowało Pogotowie ratunkowe.

Z TEATRÓW.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Mąż z grzeczności“ w świetnym zespole artystów naszej pierwszej sceny. Wobec zakupienia wszystkich miejsc na przedstawienie piątkowe, jedynie dzisiejsze przedstawienie dostępne będzie dla szerszej publiczności. We czwartek z racyi święta, dwa przedstawienia, popoł. „Dyabeł i karczmarka“; wieczorem podniosły dramat historyczny Rydla „Zygmunt August“.

M. OPERA I OPERETKA. Najbliższe dni przyniosą niezwykle urozmaicony repertuar a mianowicie: we środę ciesząca się niezwykłem powodzeniem operetka „Urlop małżeński“ z gościnnym występem znakomitej artystki teatru „Bagatela“ p. M. Dąbrowskiej. We czwartek popołudniu rodzimy wodewil K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia“ okraszona nowemi kupletami i tańcami, wieczorem o godz. 7·30 „Apasze“ Benatzky'ego z pp. Ordonówną Korabianką i Żelską. W piątek wykwintna operetka, ostatnia nowość wystawiona z niebywałym przepychem pt. „Piękna Syrena“.

WYSTĘPY MIECZ. I TAD. FRENKLA W „BAGATELI“. We wczorajszej premierze świetnej i wesołej komedyi francuskiej, dał nam znakomity gość poznać nową skalę swego niespożytego talentu, który opanowuje niepodzielnie tak szeroki zakres, jak żaden z wielkich zagranicznych aktorów. Miłą niespodzianką był występ p. Tadeusza Frenkla (syna) naszego polskiego Sacha Guitry, który mimo młodego wieku zapisał się zaszczytnie zarówno w dramaturgii polskiej, jak również jako utalentowany artysta dramatyczny. Reszta obsady przyczyniła się do niezwykłego sukcesu tej świetnej sztuki, która grana będzie przez cały tydzień. W sobotę po cenach 70 procent zniżonych po raz ostatni „Lekarz na rozdrożu“. Bilety są do nabycia w kasie teatru.

Z TEATRU „NOWOŚCI“ donoszą: Dziś we środę dana będzie „Gwiazda filmu“. We czwartek popołudniu po cenach zniżonych 50 proc. „Szał miłości“ a wieczór „Krysia leśniczanka“. W przygotowaniu najbliższa premiera H. Berte'go „Trzej kawalerowie“.

M. OPERA i OPERETKA.

„Piękna Syrena“.

Operetka w 3 aktach O. Straussa.

Wiedeńska „tanzoperetta“ wyrugowała już od dawna właściwą piękną, a jak niektórzy nazywają „klasyczną“ operetkę. Rzecz najstaranniej muzycznie opracowana, dzieło prawdziwego natchnienia nie może liczyć na powodzenie, jeżeli go nie okrasza rozwydrzona „szimy“ lub ekstrawagancka ewolucya. Z tym zdeprawowanym gustem publiczności liczyć się musiał nawet tak zdolny majster operetkowy jak Oskar Strauss i dał nam w „Syrenie“ coś pośredniego między baletem, operetką a kabaretem. Artyści naszej operetki umieją się wczuć w ten „modernizm“ scenicznej twórczości naddunajskiej, przechodząc samych siebie w ekstrawagancyach gry i tańca, a prym trzymała pna Ordonówna, która w pogoni za pewnymi efektami doszła do granic, których w teatrze skrupulatniej artysta przestrzegać winien.

Muzyka Straussa melodyjna i zręczna, a więc spełnia swój pierwszy kardynalny warunek. Treść libretta opiewa romantyczne przygody zakochanej aktorki kinowej w bogatym a młodym odludku, dla którego poświęca egzotycznego księcia. Wyróżniła się dodatnio pna Ordonówna (chociaż z pewnemi szczegółami jej gry nie zgadzamy się), miłą jak zwykle była pna Żelska (Miquetta), komiczny acz jaskrawy epizod dała w małej rólce pna Leszko, pompatycznym Theodakisem był p. Rewski, humor dzielnie reprezentowali pp. Minowicz i Winkler. Reżyserya dyr. Poleńskiego b. staranna, wystawa efektowna, orkiestrą dyrygował wybornie kapelmistrz p. Szczepański. Ewolucye i tańce pomysłu baletm. Koszutskiego. **K. Krumłowski.**

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Mąż z grzeczności“.
Czwartek popoł.: „Dyabeł i karczmarka“.
Wieczór „Zygmunt August“.
Piątek: „Mąż z grzeczności“.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Środa: „Urlop małżeński“.
Czwartek popoł.: „Królowa Przedmieścia“.
Wieczór: „Apasze“.
Piątek: „Piękna Syrena“.

TEATR „BAGATELA“:

Środa: „Pomysł panny Franciszki“.

OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa: „Gwiazda filmu“.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Popisy krakowskich szkół muzycznych.

(Popis uczniów Intytutu muzycznego i Konserwatoryum. — Popołudnie muzyczne PZMP. — Popis uczennic p. Maryi Onyszkiewiczowej.

Po udatnych popisach uczniów **Instytutu muzycznego**, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w ciągu trzech interesujących wieczorów, w sali Instytutu przy ul. św. Anny i przyniosły gronu nauczycielskiemu tej wybornej uczelni rzetelną chlubę — wystąpił „Polski Związek Muzyczno-pedagogiczny“ w tejże sali, ofiarując XII Popołudnie muzyczne popisom uczniów prywatnych prof. Schwarzenberg-Czernego. Uczniowie ci, z różnych stadyów rozwoju przeważnie jednak znacznie zaawansowani przedstawili swe talenty z jaknajlepszej strony. Wymienić tu musimy pp. Lewicką, Harasowską i Jezierską, które ujmowały licznych słuchaczy, zarówno pięknie prowadzoną kantyleną, jak niemniej muzykalnem traktowaniem zadań technicznych. O ile pilność i praca dopiszą — będą to kiedyś dobre pianistki. Produkcye urozmaicił i ożywił współudział skrzypka p. Rosnera utalentowanego ucznia prof. Steina, artysty pracującego od lat z pożytkiem dla rozwoju kultury muzycznej Krakowa. Uczniowie prof. Steina, poza doskonałem przygotowaniem technicznem i ogólno-muzycznem, odznaczają się jeszcze dużem zamiłowaniem, tworząc sporą gminę zarówno amatorów jak i fachowców.

Onegdaj odbył się w sali Starego Teatru pierwszy **popis uczniów Konserwatoryum**, na którym pro-

dukowali się wychowankowie prof. Łabuńskiego, Schwarzenberg-Czernego, Krzyształowicza i Bobilewicza a nadto dwie uczennice prof. Warmuta. Program poważny jakościowo i starannie dobrany, wykonali młodzi adepci kunsztu muzycznego, w sposób świadczący chlubnie o poważnem pojmowania zadań pedagogicznych, przez wymienionych profesorów oraz sumiennej ich pracy nad powierzonymi sobie talentami. Wykon utworów nacechowany był starannością i doskonałem ujęciem treści muzycznej. Wykonawcom koncertów fortepianowych — uczniom wysoce utalentowanym — przygrywał akompaniament orkiestrowy na drugim fortepianie sam prof. Łabuński.

P. Marek Onyszkiewiczowa, świetna śpiewaczka operowa, usunąwszy się od pracy scenicznej, oddała się pedagogii wokalnej, którą od lat kilku uprawia nie tylko z wielkiem zamiłowaniem lecz także i z dobrymi rezultatami. Wczorajszy popis dany w sali Starego Teatru, wypełnionej doborową publicznością — mimo przeładowanego — z konieczności — programu, przedstawił długi szereg uczennic oraz uczni, śpiewających w zakresie rozwoju swych talentów poprawnie i zajmująco — przynosząc sumiennej i celowej pracy swej maestriny, rzetelną nagrodę do czego publiczność przyłączyła się oklaskując młodocianych wykonawców.

St. Bursa.

Z POLSKI.

ODZNACZENIE PADEREWSKIEGO. B. premier Ignacy Paderewski otrzymał honorowy tytuł doktora praw uniwersytetu Columbii (Ameryka). P. Paderewski odznaczony został już w swoim czasie honorowym doktoratem uniwersytetu w Yale i Oxfordzie.

BOY KIEROWNIKIEM TEATRU POLSKIEGO W WARSZAWIE? Kierownictwo literackie Teatru Polskiego w Warszawie obejmie w przyszłym sezonie Tadeusz Boy-Żeleński.

POMNIK KURPIA STACHA KONWY, bohatera z czasów wojen szwedzkich odsłonięty został w Łomży. Na uroczystość odsłonięcia przybyli również Mazurzy z Prus Wschodnich.

„LIGA SZKOLNA PRZECIWGRUŹLICZA" utworzyła się obecnie w Warszawie. Członkami ligi są szkolne dzieci.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARCINKOWSKIEGO, znanego działacza i filantropa wielkopolskiego, odbyło się w tych dniach w Poznaniu u wylotu ul. Głogowskiej.

TABOR KOLEJOWY Z GÓRNEGO ŚLĄSKA. Dyrekcya kolejowa w Katowicach otrzymała od prusko-heskich władz kolejowych parowozów 430, wagonów osobowych 780, wagonów bagażowych 70, wagonów bagażowych dla pociągów towarowych 170, wagonów towarowych 20.000, wagonów służbowych 19. Nadto zaś polska dyrekcya kolejowa otrzymuje tabor wąskotorowy w ilości 41 parowozów i 3398 wagonów.

ZDEMOLOWANIE SKLEPU NA TLE KONKURENCYJNEM Onegdaj w Warszawie w czasie sprzeczki między właścicielem jednego ze sklepów z wodą sodową a kupującym przyszło do bójki, podczas której tłum uliczników zdemolował sklep rabując wszystkie towary.

KATASTROFA BALONU POD PŁOCKIEM. Onegdaj skutkiem silnego wichru spadł koło Płocka balon kulisty z oddziału aerostatycznego w Poznaniu. Jadący balonem dwaj lotnicy doznali lżejszych obrażeń cielesnych.

ŚMIERĆ OD PIORUNA. W Podługiem koło Bóbrki piorun zabił 80-letnią staruszkę pracującą w polu.

SAMOBÓJSTWO ZŁODZIEJA. 18-letni Markuszewski z pod Jabłonnej aresztowany został za kradzież. Po przyznaniu się do popełnionego czynu Markuszewski powiesił się na klamce od drzwi aresztu. Samobójcy nie zdołano uratować.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

ZAMKNIĘCIE KOPALŃ ZŁOTA NA SYBIRZE. Rząd sowiecki zamierza zamknąć wszystkie kopalnie złota na Sybirze, ponieważ nie jest w stanie dostarczyć robotnikom środków żywności.

SZWEDZKI PLEBISCYT W SPRAWIE ZAKAZU ALKOHOLU. Parlament szwedzki postanowił przeprowadzić w jesieni b. r. głosowanie ludowe nad sprawą zakazu używania alkoholu w Szwecyi. Ponieważ plebiscyt ten nie będzie posiadał charakteru rozstrzygającego, lecz tylko informacyjny, przeto głosy mężczyzn i kobiet będą osobno zliczone.

OLBRZYMIE AKWARYUM. Tow. zoologiczne w Londynie uchwaliło projekt wzniesienia w zoologicznym ogrodzie londyńskim olbrzymiego akwaryum dla ryb morsk. i słodkowodnych. Na powyższy cel przeznaczono 50 tysięcy funtów szterlingów; roboty mają być ukończone w przeciągu 11 miesięcy.

Spis zapowiedzi Nr. 28/22

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) rolnik **Leonard Weissgerber**, nieżonaty, zamiesz. w Wielkim Leźnie w pow. Brodnickim, syn rolnika Franciszka Weissgerbera, zmarłego w Wielkim Leźnie i żony jego Maryanny urodzonej Nisgorskiej, zamieszkałej w Wielkiem Leźnie,

[illegible] podyni **Wiktorya Mientka**, [illegible]żna, zamieszkała w [illegible]h, Ceglaniana 1, córka [illegible]darza Józefa Mientki i żony jego Anny urodzonej Lendowskiej, zamieszkałych w Trzebuniu w powiecie kościerskim, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Chojnicach, Wielkiem Leźnie, w Stryju w Małopolsce, w Grudziądzu i w Trzebuniu. 4128

Chojnice, 23 czerwca 1922.

Urzędnik stanu cywiln.
w. z. *Bessert.*

Młoda panna buchalterka, pisząca biegle na maszynie kilku systemow, obznajomiona z korespodencyą handlową, posiadająca dobre świadectwa i kilkuletnią praktykę biurową, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Danuta".

Muzyk (pianista i dyrygent) posiadający szkołę średnią i akademickie studyum literacko-muzyczne w Pradze, poszukuje odpowiedniego engagement. Zgłoszenia przyjmuje z wdzięczności Red. Wł. Żelechowski, Kraków, Sobieskiego 16. B.

Każdej chwili wynajmę 3 lub 2 pokoje z kuchnią i elektryką w pobliżu śródmieścia. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia pod „Przystojna lokatorka" do Adm. „Gońca". 45

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania, składającego się z 2 pokoi, kuchni z komfortem za wysokim czynszem. Zgłosz. pod „Wysoki czynsz" do Drukarni Ludowej, ul. Dunajewskiego 5 dla A. Dackowa.

Wózek dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Floryańska 55, III p. nawprost schodów, od godz. 8—2.

Sympatyczny, wesoły muzyk i śpiewak chętnie przyjmie gościnę w obywatelskim domu za lekcye śpiewu i pogadanki muzyczne. Zgłoszedo admin. „Gońca" pod „Wytrawny śpiewak„.

MOTOR ORYGINALNY
Diesel 4115
60 HP okazyjnie do sprzedania
„PILOT", Lwów, Batorego 4.

Zniszczone wałki do maszyn do pisania oraz wszelkie wałki gumowe i ebonitowe do celów przemysłow. przyjmuje do galwanizowania nową gumą lub ebonitem. Również przyjmuje zamówienia na nowe wałki według podanych wzorów lub modeli
Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 4085

J. K. KURKIEWICZ
Fabryka masarska
Kraków, ul. Grodzka 7
poleca 4112
codziennie świeże wędliny.

Na porost włosow
niezawodny środek **Brylantyna ziołowo-topolowa „AGATOS".** Przeciw piegom i plamom **Krem czeremchowo-kamforowy.** Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 Mkp. na opakowanie i porto wysyła **Wytwórnia chemiczna „Agatos", Kraków Jana 11.** 6022

Majątki wielkie
małe, domy, wille, fabryki, sklepy z wygodnemi mieszkaniami z rąk niemieckich na Pomorzu — Poznańskiem wielki wybór posiada największe na Pomorzu Biuro **Reklama Pomoraka, Toruń, Stary Rynek 12.** 4066

Skradziony dokument wojskowy na nazwisko Kucharczyk Jan, Ochodza, rocznik 1894, unieważnia się. 4119

Zgubione papiery wojskowe Antoniego Malarza z Niepołomic, unieważnia się. 4131

Milion marek nagrody otrzyma odemnie po ożenieniu ten. kto zapozna mię w celu matrymonialnym z panną inteligentną, uroczą i majętną. Jestem kawaler, lat 27, posiadający wszelkie dane przystojnego młodzieńca, szatyn, słusznego wzrostu, mówią, że urodny, złote serce, wesoły, wszędzie lubiany, posiada własny majątek ziemski wartości 75 milionów. Rzecz traktuje seryo, dyskrecya zapewniona, Zgłoszenie A. Kamiński, poste restante, Poznań. 4101

NA SEZON LETNI!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk!

Zakupując stale duże transporty materyałów bezpośrednio z fabryki, robiąc duże obroty handlowe, mamy możność wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtownych: 3 metry pełnej szerokości najnowszego, eleganckiego materyału (czysta wełna), w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektywnego, w drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędnym dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon letni w eleganckie ubranie lub kostyum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy, melangé i kowerkot. Za 3 metry 8.100 Mkp., na damski kostyum 3½ metra 9.400 Mkp.

Materyał wyższego gatunku B. lepszych fabryk, gwarantowanej jakości, za 3 metry 10.800 Mkp., 3½ metra 12.500 Mkp.

MATERYAŁ SPECYALNIE NA LATO.

Materyał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodniejsze. Cena za 3 metry 14.700 Mkp., 3½ metra 16.500 Mkp. (Wszędzie ten materyał sprzedawany po 7—8 tysięcy za metr.



ALPAGA CZARNA W WYŻSZYM GATUNKU

kupon na marynarkę i kamizelkę Mkp. 11.200.

PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAN.

Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 3.800 Mkp. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku 5.000 Mkp. i najwyższy C. (angielska satyna) 6.500 Mkp.

NA PALTA DEMISZOWE.

Materyał „Demi" na palta męskie wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze kraty po lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demiszowe.

Cena za 1 metr 6.000 Mkp., gatunek II-gi 7.000 Mkp., gatunek III-ci 8.000 Mkp za 1 metr (Na palto takie potrzeba 2 i pół metra).

Na lato! Nadzwyczajna okazya! Oryginalne franc. palta nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet, materyał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawane wszędzie po 25.000 Mkp., u nas 22.500 Mkp.

Kupon na spodnie czysto-wełniane, czarne tło z paseczkami (do ubrań wizytowych) 6.000 Mkp. i 8.000 Mkp.

Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze w najmodniejszych kolorach i angielskich deseniach 10.100 Mkp.

Sztuczki na damskie spodnice w najmodniejsze kraty lub pasy, również gładkie i we wszystkich kolorach po 3.200 Mkp.

Sztuczki na bluzki w najmodniejszych deseniach i kolorach po 2.200 Mkp.

Sztuczki specyalnie na suknie letnie „Tenis" pikowy wyrób w paski czarne, lila, bronzowe i niebieskie po 4.800 Mkp.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materyały, podwójnej szerokości, na suknie i kostyumy letnie po 1.850 Mkp. za metr we wszystkich kolorach.

Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, rozmiaru 165×165 cm. po 2.500 Mkp., wyższego gatunku 5.000 Mkp., większego rozmiaru 7.000 i 9.000 Mkp.

Płócienka i zefiry kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka i t. p. po 625 Mkp. za metr.



Kapy na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie po 5000 Mkp. i 7.000 Mkp sztuka. Również polecamy bieliznę z własnej pracowni, która wyróżnia się wykwintnem wykończeniem i uszyta z dobrych materyałów.

Koszule męskie letnie, dzienne z mankietami z dobrego zefiru kolorowego w najmodniejsze desenie w paseczki z kołnierzykami po 2.800 Mkp.

Takież koszule z francuskiego zefiru po 3.500 Mkp. za sztukę.

Koszule męskie nocne, białe, dobrego gatunku, materyału „Silezie" po 3·100 Mkp. za sztukę, wyższego gatunku po 3.300 Mkp. za sztukę.

Kalesony męskie białe z nadzwyczaj trwałego materyału po 2.050 Mkp. i po 2.200 Mkp.

Koszule damskie białe z zagranicznego batystu z koronkami i watawkami po 2.800 Mkp. za sztukę.

Spodniczki (halki) białe batystowe z koronkami po 2.800 Mkp. za sztukę.

Chusteczki batystowe do nosa damskie, za tuzin 3.300 i 4.000 Mkp.

Chustki męskie do nosa 4.500 Mkp. za tuzin.

Prześcieradła rozmiaru 2 metry szerok. naturalne, dobrego gatunku, ze specyalnego płótna nadającego się na prześcieradła po 2.900 Mkp., wyższego gatunku po 3.500 Mkp. za sztukę.

Skarpetki męskie letnie, czarne i kolorowe, za pół tuzina 2.500 Mkp. i 3.500 Mkp. (zależnie od gatunku).

Pończochy damskie cienkie, czarne i kolorowe. cena 3 par 2.000 Mkp., 3.000 Mkp. i 5.000 Mkp. (zależnie od gatunku).

Satyna francuska w różnych deseniach fantazyjnych, również gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1.900 Mkp. za metr.

Markizeta francuska gładka i w deseniach, w kolorach oznaczonych wyżej po 2.400 Mkp. za metr gatunku najwyższego.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 Mkp.
Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku).
Przy zamówieniu na koszule prosimy podać numer kołnierzyka.
UWAGA: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.
Zamówienia prosimy adresować:

DO SKŁADU FABRYCZNEGO
WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ
WARSZAWA, Jasna 18-20, telef. 243-80, 171-28. 4054

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Otrzymujemy codzień od naszych Klientów za wykonanie zamówień niezliczoną ilość podziękowań i wobec braku miejsca przytaczamy tylko kilka z nich:

1) Do Warszawskiej Spółki Manufakt. w Warszawie. W. P. Za materyał otrzymany od W. P. serd. dziękuję i zaręczam W. P., że za taką cenę tak dobrego materyału nigdy się nie spodziewałem. Przekonałem się, że firma W. P. zasługuje na zupełne zaufanie. Materyał W. P. oglądało wielu moich kolegów i znajomych i mam nadzieję, że do firmy W. P. wpłynie szereg zamówień z mojej rekomendacyi. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za materyał jak i za dobre i szybkie przesłanie go i sam jeszcze raz w krótkim czasie pozwolę sobie skorzystać z okazyi i zrobię u W. P. zamówienie. Przepraszam bardzo, że podziękowanie tak słusznie należące się W. P. przesyłam tak późno. Z głębokim szacunkiem kreślę się Adam Wilk. Kraków, dn. 2/5 1922 r.

2) Sz. P. Towar od Pana otrzymałem, z którego jestem bardzo zadowolony i nie spodziewałem się otrzymać tak dobry towar. Składam Panu staropolskie Bóg zapłać.

3) Sz. P. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Spółkę, iż żądany materyał otrzymałem, za który serdecznie dziękuję, którego nie spodziewałem się otrzymać. Z poważaniem Antoni Zych, Cygan—Chmielów.

Wszyscy nasi Klienci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień przykładamy wszelkie starania ku temu. Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z zaufaniem.

Majster narzędziowy

Poszukiwany

z długoletnią praktyką do prowadzenia warsztatu narzędziowego. Wymagane wykształcenie techniczne i wielkie doświadczenie w wyrobie wszelkiego rodzaju narzędzi i sztanc.

Sp. Akc. fabryki wagonów „WAGON" w Ostrowie. (Poznańskie)